Anny 12

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, sobota 15 marca 1930 Nr. 69

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoss. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W niedzielę, dnia 16 marca br. odbędzie się w salach Starego Teatru

UROCZYSTA AKADEMJA

ku czci posła Dra O. THONA z okazji 60-lecia Jego urodzin

Początek punkt. o 4 pop. - Strój uroczysty. - Pozostałe bilety w cenie od 1—6 Zł w kasie Starego Teatru od 9—1 i 3—6

Ni stąd, ni zowąd...

Kraków, 14. marca

(Th.) Najniespodzianiej w świecie zerwał się p. premjer i wygłosił w senacie starczystą mowę na temat istotnie mocno oklepany — o naprawie ustroju. Wszystkie stolice i — niestolice polskie już słyszały odczytów o naprawie ustroju całe tuziny. Już istnieje w Polsce cały szereg osobno do tego odczytu przygotowanych i wytrenowanych prelegentów, którzy poza pulpitem odczytowym nawet się bawią w mężów stanu. P. Bartel, który w tej chwili tyle ważnych spraw ma załatwić, na którego głowie spoczywa cały ciężar kryzysu, we wszystkich jego przejawach, p. Bartel, który ma stać u steru i należycie sterować nawą państwa, p. Bartel, który ma się opędzić różnym przeciwnikom, jawnym i ukrytym, — on snadnie mógł to uboczne zajęcie zostawić innym.

Chyba — jeśli miał powiedzieć coś zgoła nowego, czego społeczeństwo dotychczas jeszcze nie słyszało.

A właśnie, jakby na złość, takich nowych odkryć nie dokonał. Mówił nie mądrzej i nie głębiej, niż wszyscy jego byli koledzy, następcy i poprzednicy — nie gorzej, ale też nie lepiej. A szkoda. Zdawało się zawsze, że właśnie p. Bartla stać na coś lepszego, mniej trywialnego.

To, co p. Bartel powiedział w senacie o konieczności i kierunku zmiany konstytucji, złożone było w połowie w dosyć mdłych i szalenie mało przekonywujących uwag, a w drugiej połowie z obraźliwych docinków, rzuconych w stronę wybranych reprezentantów ludu.

Czy warto poddawać mowę, która nie była ani na miejscu, ani na czasie, ściślej analizie? Naszym czytelnikom wiadomo, że odnosimy się ze sympatją i z szacunkiem do osoby p. premjera, a tak samo do metod, jakiemi próbował rządzić i porozumiewać się ze Sejmem od ostatniej jego nominacji. Nieraz na tem miejscu podnoszono z uznaniem, że p. Bartel, nie bacząc na prawie-że już jawną frondę we własnym obozie, usiłuje współpracować ze Sejmem w sposób szczery i celowy. Raczej krytykowano na tem miejscu próby zakłócania tego względnego spokoju przez różnych szermierzów niepotrzebnych demonstracyjnych wniosków. Ale to, co p. premjer tak nagle zrobił we środę w Senacie, świadczy o tem, że posiadła on, a to w tym samym stopniu, tę samą zasadniczą wadę, co inni kierujący nasi politycy: robi politykę nerwami, a nerwy, jako takie tylko bardzo rzadko są mądre.

Czy się zawczasu p. Bartel zagniewał, że odrazu wygłasza mowę — pożegnalną? Innego charakteru ta mowa chyba mieć nie może. A jaka w niej niesłychanie krzywdząca niesłuszność! Jakoś tak mówi o posłach, jak nauczyciel ludowy o swoich uczniach w pierwszych dwóch latach. Nauczyciel gimnazjalny już tak do swoich uczniów nie będzie mówił. A pomyśleć, że p. Bartel jest w dykasterji nauczycielskiej na najwyższym szczeblu — bo profesorem uczelni akademickiej.

Jakiem prawem twierdzi p. premjer o większości posłów, że nie są należycie do funkcji ustawodawczej, czy kontrolnej przygotowani? Czy istotnie sądzi, że zdrowy rozum i życiowe doświadczenie nie wystarczą na obmyślenie tego, co jest dla ludzi pożyteczne, a moralnie dobre, i że człowiek zaczyna się — jak dawniej w czasach feudalnych od barona, tak teraz — od profesora uniwersytetu? A co wogóle znaczy to przygotowanie się do państwowych funkcyj? Wszak pierwszy lepszy poseł przeciętny mógłby się zapytać p. Bartla: A jak i kiedy-to Pan, Panie Profesorze, przygotował się do premjerostwa? Czy to prowadzi prosta linja od geometrji wykreślnej do sztuki rządzenia państwem trzydziesto-miljonowem? A to jest bodaj trudniejsza funkcja, aniżeli zrozumienie i sumienne głosowanie jakiejś ustawy w stosunku jednej czterysta czterdziestoczwartej części.

Gdyby gdzieś we Francji jakiś premjer rzucił podobną obraźliwą uwagę w stronę ogółu izb ustawodawczych, toby jeszcze ten, czy ów skromnie powiedział: No tak, zapewne, nasi ministrowie są jednak w swoich resortach fachowcami. Ale u nas? Dużoż to mamy i mieliśmy ministrów do najwyższej magistratury zaprawionych? Myśmy widzieli suplentów gimnazjalnych na czele zarządu oświaty, młodych adwokatów na czele zarządu sprawiedliwości, urzędników podatkowych, jako szefów skarbu, nauczycieli gimnazjalnych, którzy w dodatku stracili kilka lat na takiej, czy innej służbie wojskowej — tak widzieliśmy równych nie przygotowanych, lub straszliwie mało przygotowanych do swego resortu panów, jako ministrów. Jakżeż — czy tylko ich Bóg darzył łaską i zrobił ich tuż po nominacji — genjuszami, a tylu biednych posłów pozostawia nawet po wyborze w dawnej ciemności? Dlaczego? Czy zaufanie kilkudziesięciu tysięcy obywateli — dyskwalifikuje?

P. Bartel twierdzi, że poseł nie jest odpowiedzialny wobec ludu, tylko najwyżej wobec szefa partji. Bywa i tak. Ale nagół jest inaczej i musi być inaczej: poseł w sposób intenzywniejszy odpowiada przed ludem, gdy jest wybrany z listy, bo jeśli nie dopisuje, to nietylko siebie gubi, ale porywa za sobą w przepaść całą listę, a czasem i całą partję. W młodym naszym parlamentaryzmie już takie rzeczy miały miejsce. Takie związanie chyba podnosi i wzmacnia u posła poczucie odpowiedzialności.

Wzruszającem jest zaiste, jak głęboko nasz premjer zatroskany jest o los wszystkich państw parlamentarnych. A jednak ma się wrażenie, że tam na Zachodzie, nikt jeszcze naszej litości nie potrzebuje. Wcale im tam dobrze. Wszystko im kwitnie i potężnieje. U nas jest tylko dlatego gorzej, że poprostu jakiś dziwny niepokój ducha nie pozwala naszym instytucjom państwowym krzepnąć i ustalić się.

Powiada p. premjer, powtarzając zresztą to twierdzenie za ludźmi mniej od niego mądrymi, że Polska, akurat Polska, musi szukać nowych dróg. Dlaczego? Rozum prosty uczy odwrotnie: dla niedosyć wyćwiczonego i doświadczonego jest bezpieczniej iść staremi szynami. Nie że kiedyś przyjdzie czas, ażeby Polska odkryła nowe drogi rządzenia i wogóle życia państwowego. Narazie jeszcze tego nowego Monteskjusza u nas nie widać. Cóż tedy za pośpiech z nowymi torami, kiedy stare i wypróbowane tory jeszcze nie są dobrze znane?

P. Bartel śmiało twierdzi, że każde pokolenie ma swojego męża, który jest jakby stworzony na wodza. Taki mniej więcej jest sens jego dziwnej historjozofji. Otóż to twierdzenie z pewnością w historji nie jest potwierdzone. A o ileby niem było, to jest presumpcja, że właśnie tego męża się nie znajdzie. Tak to już bywa na naszej marnej planecie. Czyżby p. Bartel chciał może już samą naszą planetę zreformować i w ustroju naprawić? Toby się przydało, ale należy się obawiać, że do tego jednak nie jest on dosyć — przygotowany.

Ludzie wogóle zachodzą w głowę, czego też p. Bartel mógł chcieć, kiedy porwał się nagle do tej mowy. Sama chęć i potrzeba mówienia o naprawie konstytucji — to być nie mogła. Wszak zaproszono go na komisję konstytucyjną, gdzie jest właściwie miejsce na takie mowy, to nie chciał przyjść i posłał urzędnika z — to zami. Czegóż teraz chciał?

Nasuwa się przypuszczenie ot takie:

P. Bartel grzeszył w ostatnim czasie flirtem z Sejmem. Własny obóz uważał i traktował go już jako syna marnotrawnego. Otóż teraz może nadeszła chwila, kiedy będzie musiał wrócić na łono swojego zakonu BBWR. Trzeba było tedy na ekspiację zaśpiewać otó tę partyjną pieśń która się jakoby hasłem i znakiem poznania stała dla BB — pieśń o analfabetach sejmowych...

Jeżeli to było celem, to jest on osiągnięty. Ale w państwie przez to nie zrobi się lepiej, tylko gorzej.

Interpelacja Koła Żydowskiego w sprawie zajść

w warszawskim zakładzie anatomicznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 3. (Sin) Dziś została zgłoszona w Senacie interpelacja Koła Żydowskiego do prezesa rady ministrów, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz ministra spraw wojskowych **w sprawie brutalnych zajść antysemickich w dniu 12 marca 1930 w zakładzie anatomicznym uniwersytetu warszawskiego.**

Interpelacja podaje dokładny opis wypadków. Podpisani zapytują, czy fakty powyższe znane są ministrom i co zamierzają uczynić ażeby **wreszcie kres położyć trwającej od dłuższego czasu w zakładzie anatomicznym uniwersytetu warszawskiego pod płaszczykiem „kwestji trupów", nagonce antysemickiej oraz jakie zamierzają przedsięwziąć kroki, celem umożliwienia studentom żydowskim spokojnych studjów we wspomnianym zakładzie.** Dalej zapytują interpelanci, czy rząd zamierza pociągnąć winnych do odpowiedzialności i jak mianowicie, w szczególności, czy minister spraw wojskowych skłonny jest przeprowadzić dochodzenia celem ujawnienia i ukarania tych uczniów wojskowej szkoły sanitarnej, którzy w opisanych zajściach brali udział. Wreszcie jakie zamierza wydać zarządzenia, celem zapobieżenia na przyszłość udziału uczniów wojskowej szkoły sanitarnej w akcji antysemickiej, mającej niewątpliwie tło polityczne.

Senat uchwalił preliminarz budżetowy

z kilku poprawkami

Min. Matuszewski o podatku obrotowym i akcji protestacyjnej kupiectwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 3. (Sin) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Senatu przemawiał m. in. senator Dawidsohn, który referował budżet monopoli stwierdzając, że konsumcja alkoholu w Polsce jest znacznie mniejsza niż w innych krajach. Żydzi nie zostają dopuszczeni do fabryk monopoli. Mówca stawia cały szereg wniosków.

Zasadnicze przemówienie wygłasza min. *Matuszewski*, który poruszył m. in. również *zagadnienie podatku obrotowego*. Minister oświadcza, że rząd miał zamiar obniżyć stawki i wniósł odpowiedni projekt w komisji skarbowej, spotkał się jednak z kontrprojektem stronnictwa narodowego, który uwzględnił nietylko handel ale i przemysł. Minister stwierdza, że gdyby wziąć pod uwagę postulaty stronnictwa narodowego to należałoby zmniejszyć wpływy z podatku przemysłowego o połowę, *a rząd mógł się zgodzić na zmniejszenie conajwyżej na 40 miljonów zł.* Minister oświadcza, że domagał się na komisji jednomyślności, nie spodziewał się jednak tak daleko idących wniosków, a gdy widział, że jednomyślności niema wycofał się. *Przyznaję* — oświadcza minister — *że lepiej zrozumiałem senatorów klubu żydowskiego, którzy od lat domagali się takich ulg i w obecnej dyskusji budżetowej żydowski klub sejmowy nie stawiał żadnych propozycji zmierzających do zwiększenia budżetu. Klub głosował wprawdzie za zniżkami dla przemysłu, ale nie był inicjatorem takiego postawienia sprawy.*

Mówca krytykuje ostro stanowisko klubu narodowego i stwierdza, że około sprawy podatku obrotowego powstało *pewnego rodzaju zaognienie, na które minister patrzy zupełnie spokojnie(!)* bo nie wydaje mu się, ażeby kupiectwo zechciało stosować metody walki rewolucyjnej. Natomiast z przykrością patrzę — oświadcza minister — nie na tych ludzi, którzy strajkują, skarżą, depeszują, bo ja tych kupców rozumiem, ale na tych, którzy w ich w tym kierunku podniecają. To jest objaw anarchizujący na drobnym odcinku. (potesty klubu narodowego). Może się mylę, może inicjatywa nie wyszła ze stronnictwa narodowego. Niech to ktoś z trybuny stwierdzi, ale gdzieś i ktoś te rzeczy organizuje, a mianowicie wezwania do niepłacenia podatków. Wolę mieć do czynienia z jawnym przeciwnikiem, niż ażeby te sprawy w jednej sali stawiano tak, a w innej inaczej.

Senator *Seyda:* To zrobiła wielka organizacja kupiecka.

Po przemówieniach sen. Grossa i Desykiewicza przemawiał sen. *Schreiber*, który wskazuje na nadmierne opodatkowanie ludności żydowskiej i zgłasza wniosek w sprawie zmiany podatku obrotowego.

W godzinach wieczornych rozpoczęło się w senacie *głosowanie nad budżetem.* Głosowanie było wyznaczone na godz. 5 rozpoczęło się jednak o godz. 6, marszałek Szymański czekał bowiem na wicemarszałka Gliwica, którego uważa za fachowca w sprawie głosowania budżetowego. Głosowanie prowadził wicemarszałek **Gliwic**, marszałek zaś zasiadł na ławie **senatorów**, biorąc żywy udział w głosowaniu. **Jednocześnie** zasiada na ławie senatorów minister **Zaleski**, który jest, jak wiadomo, członkiem **Senatu**.

W głosowaniu zgłoszono m. in. wniosek **o skreślenie 1 zł. z funduszu dyspozycyjnego premjera. Wniosek ten upadł 42 głosami przeciw ko 42, przyczem Żydzi wstrzymali się od głosowania. Natomiast przyjęty został wniosek o** zwiększenie funduszu dyspozycyjnego **MSZ na** tzw. **fundusz propagandy zagranicznej o 2 miljony złotych. Senatorowie żydowscy głosowali za tym wnioskiem. Przyjęto również wniosek o zwiększenie funduszu kultury narodowej. Na**tomiast odrzucono wszystkie wnioski o zwiększenie innych funduszów dyspozycyjnych. Wniosek o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego min. spraw wojskowych został **odrzucony** 50 głosami przeciwko 43 przy trzech **wstrzymujących się.**

W tej chwili, gdy telefonuję (godz. 7. wieczór) rozpoczęło się głosowanie nad ustawą skarbową.

Godz. 8. W tej chwili uchwalił Senat ustawę skarbową w redakcji sejmowej. Poprawka rządu do art. 6. ustawy skarbowej została odrzucona. Artykuł ten również przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Zaznaczyć należy, że wszystkie poprawki Koła Żydowskiego upadły. Nie głosowali za niemi nawet senatorowie z PPS, natomiast podnieść należy z szczególnem uznaniem, że za poprawkami głosował marszałek Senatu Szymański.

Budżet wraca do Sejmu

Co przyniesie dzisiejszy dzień polityczny?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 3. (Sin) Wobec wyniku głosowania w Senacie stwierdzić należy, że budżet wróci obecnie do Sejmu, albowiem Senat poczynił odpowiednie poprawki budżetowe. Marszałek Sejmu ma przeto możność utrzymania sesji sejmowej aż do 31. marca. Czy wobec tego nie zajdą inne posunięcia w związku z otwartym kryzysem rządowym, trudno w tej chwili ustalić. O dniu jutrzejszym wiadomo tylko jedno, że natychmiast po postawieniu wniosku o votum nieufności dla min. Prystora **przemawiać będzie prawdopodobnie premjer Bartel, który zadeklaruje solidarność gabinetu. Możliwe, że przemawiać będzie również min. Prystor.** Co się stanie w godzinę po przyjęciu tego wniosku, **na ten temat krążą najrozmaitsze pogłoski**, które z obowiązku dziennikarskiego notujemy. Według tych pogłosek, p. Bartlowi powierzy się tymczasowe sprawowanie rządu z tem, że utworzenie nowego rządu nastąpi dopiero po zamknięciu sesji sejmowej. Według innych pogłosek, **premjerem nowego rządu będzie w dalszym ciągu prof. Bartel**, który po utworzeniu nowego rządu znowu szukać będzie porozumienia z centroelwem, tembardziej, że nie ulega kwestji, że Sejm zostanie zwołany na nadzwyczajną sesję w połowie maja. W każdym razie należy stwierdzić, że punkt ciężkości leży nie w prezydjum rady ministrów, ani w Sejmie, lecz w **Belwederze** i należy się spodziewać, że decyzja odmienna będzie od tych, które zazwyczaj przewiduje się w pogłoskach dziennikarskich.

Plan Younga i umowa likwidacyjna —

ratyfikowane przez Radę Rzeszy (Reichsrat)

Berlin. 13. 3. PAT. **Wszystkie projekty ustaw, wynikających z planu Younga uchwalone przez Reichstag w trzeciem czytaniu, zostały dzisiaj przez Radę Państwa Rzeszy przyjęte 42 głosami przeciwko 5.** Wstrzymali się od głosowania przedstawiciele: Bawarji, Saksonji i Meklenburg Schwerin. **Umowa likwidacyjna z Polską przyjęta została 35 głosami przeciwko 10. Przeciwko umowie głosowały: Prusy Wschodnie, Brandenburg, Pomorze, Marchja, Graniczna Prusy Zachodnie, Górny Śląsk, Schleswig Holstein oraz Nadrenja i dwa kraje związkowe Turyngja i Mecklenburg Schwerin. Wstrzymali się od głosowania nad umową przedstawiciele Śląska Opolskiego, Bawarji, Saksonji, Oldenburga, Wolnego Miasta Bramy. Rząd Turyngji zgłosił przeciwko umowie protest.**

Następnie Rada Państwa Rzeszy na wniosek rządu pruskiego uchwaliła 42 głosami przeciwko 5 **nagłość ustaw, wynikających z planu Younga.** Przeciwko nagłości głosowali przedstawiciele Prus Wschodnich, Branderburgji, Pomorza i Turyngji. Wstrzymał się od głosowania delegaci Bawarji, Saksonji i Mecklenburg-Schwesin. **Tem samem wszystkie ustawy, wynikające z planu Younga zostały przez Radę Państwa Rzeszy przyjęte.**

Sędziwy pisarz hebrajski oskarżony przez G. P. U. o szpiegostwo

Moskwa. 13. 3. ŻAT. Pisarz hebrajski Leon Rabinowicz, długoletni redaktor „Hamelicu", znany pod pseudonimem **Isz Jehuda oskarżony** został przez GPU **o uprawianie szpiegostwa na szkodę Związku radzieckiego i rozsiewanie oszczerstw antysowieckich zagranicą.** Wytoczono przeciwko niemu proces. Oskarżenie oparte jest na tem, **że sędziwy pisarz posyła do nowojorskiego „Togu" listy z informacjami o Rosji sowieckiej.**

Głosowanie nad uprawnieniami Prezydenta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 3. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej przystąpiono do głosowania nad uprawnieniami Prezydenta Rzplitej. Głosowano tylko nad zasadami proponowanych zmian. Sformułowanie ich powierzone będzie podkomisji. Wniosek BB, że Sejm powinien być zwołany na pierwsze posiedzenie w czwarty wtorek po wyborach upadł, uzyskawszy tyl ko 9 głosów. Kwestję ustalenia początku dorocznej sesji zwyczajnej odesłano do podkomisji, jak również kwestję, czy sesja nadzwyczajna ma być zwołana na żądanie połowy ilości posłów. Dalej odrzucono wniosek BB, że zamknięcie sesji powoduje wygaśnięcie prawa przedłożenia wniosków i interpelacyj i przyjęto 17 głosami tezę, że nie można zamknąć pierwszej sesji przed ukonstytuowaniem i sprawdzeniem mandatów niezaprotestowanych i że nie można zamknąć sesji nadzwyczajnej przed wyczerpaniem porządku obrad, oznaczonego w zwołaniu, lub przed upływem 30 dni od jej otwarcia. Co się tyczy odroczenia sesji, to przyjęto, że wymaga zgody sejmu odroczenie sesji zwyczajnej lub nadzwyczajnej powtórnie, lub ponad 30 dni oraz, że odroczenie nie wlicza się do terminu w ogólności. Do art. 26. Konstytucji przyjęto 18 głosami wniosek Kl. Narodowego, że termin wyborów następuje w 60 dni po rozwiązaniu.

Do art. 44 Konstytucji, który mówi o kontrasygnatach aktów rządowych Prezydenta, przyjęto najpierw zasadę, że Konstytucja dopuszcza istnienie aktów nie wymagających kontrasygnaty, a później głosowano nad tem, jakie akty wymagają kontrasygnaty mianowanie i odwołanie wymagają kontrasygnaty. Przyjęto, że nie mianie prezesa Rady Ministrów, urzędników kancelarji cywilnej i wojskowej, akty łaski, zrzeczenia się urzędu Prezydenta.

Do art. 45 Konstytucji o mianowaniu przez Prezydenta Prezesa Rady Ministrów przyjęto 22 głosami tezę, że należy ustalić w Konstytucji zasady odpowiedzialności rządu przed Prezydentem Rzplitej.

Do art. 47 Konstytucji, który mówi o prawie darowania i złagodzenia kary przez Prezydenta był wniosek BB, że Prezydent ma prawo umorzenia postępowania przed prawomocnem skazaniem. Wniosek ten odrzucono.

Do art. 49 Konstytucji, który mówi, że Prezydent zawiera umowy z innemi państwami, przyjęto 22 głosami wniosek BB, że Prezydent ratyfikuje umowy międzynarodowe. Dalej była teza BB, że zgody Sejmu i Senatu wymagają umowy, zawierające obciążenia Państwa lub obowiązki dla obywateli. Tezę tę przyjęto 17 głosami. Wreszcie przy tym artykule przyjęto 24 głosami tezę BB, że zgody Sejmu i Senatu w trybie zmiany Konstytucji wymaga zmiana granic Państwa.

Następnie wywiązała się dyskusja nad wnioskiem o odesłanie do podkomisji bez głosowania na komisji propozycji zmiany art. 46 Konstytucji, który mówi o zwierzchnictwie Prezydenta Rzplitej nad siłami zbrojnemi i art. 50 Konstytucji, o zarządzeniu mobilizacji. Posłowie BB domagali się odesłania tego do specjalnej podkomisji, a nie do istniejącej. Wniosek ten jednak upadł. Przystąpiono do głosowania tezy, że zarządzenie mobilizacji wymaga uprzedniej zgody Sejmu. Pos. Graliński zaproponował następujące brzmienie tej tezy: „Zarządzenie mobilizacji wymaga zatwierdzenia przez Sejm".

Pos. Kościałkowski: Po skończonej wojnie! (wesołość. Po krótkiej dyskusji formalnej, przewodniczący pos. Makowski poddał pod głosowanie nie tę tezę, lecz całkiem nowy art. 50. według projektu lewicy. „Prezydent Rzplitej ogłasza na podstawie uchwały Rady Ministrów mobilizację, za uprzednią zgodą Sejmu. Jeśli Sejm jest zamknięty, lub zarządzono nowe wybory, Prezydent może na podstawie uchwały Rady Ministrów ogłosić mobilizację. W tych wypadkach Sejm zbiera się z samego prawa najpóźniej na trzeci dzień od dnia ogłoszenia mobilizacji, celem powzięcia odpowiedniej decyzji". Wniosek ten upadł. Na tem głosowanie zakończono i zarządzono przerwę.

Po przerwie zajmowano się sprawami formalnemi. Ustalono liczbę członków podkomisji na 11. Wchodzą do niej posłowie: Piłsudski, Lechnicki, Mackiewicz (BB), Liebermann (PPS), Graliński (Wyzw), Wrona (Str. Chł.), Winiarski (Kl. Nar.), Błażkiewicz (Ukr.), Kiernik (Piast), Bitner (Ch. D.), Grynbaum (K. Ż.) Przewodniczącym wybrano pos. Lechnickiego. Jak wiadomo, podkomisja ta ma zająć się temi kwestjami z pierwszej grupy „uprawnienia Prezydenta", które nie zostały rozstrzygnięte w komisji konstytucyjnej.

Dalszą dyskusję wywołała sprawa zaprowadzenia rzeczoznawców do tej podkomisji i do innych. Z dyskusji wyłoniły się 2 wnoski co do trybu zaproszenia tych rzeczoznawców. Mianowicie wniosek pos. Czapińskiego, aby większą listę rzeczoznawców ustalić przez zgłoszenie nazwisk przez poszczególne kluby bez głosowania, poczem podkomisja wyznaczy, kogo pragnie z tych panów zaprosić da danej kwestji. —

Drugi wniosek pos. Mackiewicza proponował, aby powierzyć jednemu z członków komisji ustalenie listy rzeczoznawców w porozumieniu z członkami komisji. W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Czapińskiego. Dalsza dyskusja wywiązała się w sprawie rzeczoznawców wojskowych. Pos. Lechnicki uważa, że należałoby się zwrócić do ministra spraw wojskowych o podanie rzeczoznawców, gdyż o ileby to byli wojskowi czynni, to i tak potrzebaby pozwolenia p. Ministra. Pos. Winiarski zaproponował, aby wysłuchano opinji oficerów w stanie spoczynku, jako bardziej niezależnych. Pos. Piłsudski sprzeciwił się wyeliminowaniu wojskowych czynnych, których opinja przecież nie będzie wiążąca dla komisji. Stoją oni jednak bliżej całego życia wojskowego. Pos. Czapiński uważa, że nie należy prosić ministra o wyznaczenie rzeczoznawców, lecz podać od siebie nazwiska, a o ile minister spraw wojskowych nie da swego zezwolenia, to inna rzecz, na to niema rady. Sprawa ta będzie załatwiona w tym samym trybie, jak listy rzeczoznawców w sprawach innych. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek.

Sprawozdanie komisji śledczej —
niespodzianka dla Żydów i Arabów?

Londyn. 13. 3. ŻAT. Dzisiejsze „Times" donoszą, że agnielska komisja śledcza podpisała w dniu wczorajszym swe sprawozdanie. Ma ono być natychmiast doręczone sekretarzowi stanu dla spraw kolonij lordowi Passieldowi. Istnieją podstawy do przypuszczenia — pisze wspomniany dziennik — że w sprawozdaniu znajdzie wyraz jednomyślne stanowisko członków komisji. Jedynie poseł Harri Snell (Labour Party) poczynić miał pewne zastrzeżenia co do treści sprawozdania.

Londyn. 13. 3. ŻAT. Jak się dowiaduje korespondent polityczny ŻAT ze źródeł dobrze poinformowanych, sprawozdanie komisji śledczej stanowić będzie niespodziankę zarówno dla Żydów, jak i dla Arabów.

Kryzys konferencji londyńskiej

Londyn, 13. 3. (AW) Konferencja flotowa przeżywa obecnie bardzo ciężki kryzys. Delegaci francuscy nadal obstają przy swoich żądaniach i oświadczają w dalszym ciągu, iż mogliby częściowo z nich zrezygnować w razie zawarcia paktu bezpieczeństwa. Przebieg ostatniego posiedzenia był bardzo burzliwy. Delegacja francuska protestowała przeciw temu, że inne delegacje chcą zrzucić na nią odpowiedzialność za niepowodzenia konferencji. **Między przedstawicielami Francji i Włoch miało dojść na tem tle do ostrego starcia. Mimo to jednak nie porzucono nadziei, że konferencja wyda pewne rezultaty. Jak wynika z komunikatów prasy francuskiej Briand z końcem bieżącego tygodnia wyjeżdża do Paryża, przewodnictwo nad delegacją francuską obejmie Tardieu.**

Podkomisja prawnicza uchwaliła unifikację adwokatury

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 3. (Sin) Sejmowa podkomisja prawnicza w obecności kierownika ministerstwa sprawiedliwości Dutkiewicza uchwaliła **przedstawiony przez referenta posła Ciołkosza (PPS) nowy projekt w sprawie swobody przenoszenia się adwokatów i aplikantów adwokackich oraz wniosek PPS i innych klubów w sprawie zmiany wymogów do wykonywania zawodu adwokackiego na terenie b. zaboru austrjackiego przesłać izbom i radom adwokackim do zaopinjowania.**

—o—

Delegacja medyków żydowskich u dziekana

Warszawa, 13. 3. ŻAT. Dziś udała się do dziekana wydziału medycznego na uniwersytecie warszawskim delegacja żydowskich studentów medycyny, która przedłożyła dziekanowi prof. Orzechowskiemu memorjał protestujący przeciwko ekscesom antyżydowskim w zakładzie anatomicznym. Memorjał domaga się zapewnienia studentom żydowskim bezpieczeństwa w murach uniwersytetu, dalej wszczęcia dochodzeń celem wykrycia i ukarania winnych wywołania zajść oraz prosiła, by Senat wydał enuncjację potępiającą ekscesy. Wreszcie delegacja domagała się załatwienia postulatu w sprawie uregulowania kwestji trupów w prosektorjach w drodze ustawowej.

Dalsza zniżka stopy dyskontowej
Banku Polskiego

Warszawa. 13. 3. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Banku Polskiego postanowiono obniżyć od dnia 14 marca br. stopę dyskontową z 8 na 7 proc. a stopę zastawową z 9 na 8 proc.

Wojewoda Raczkiewicz wezwany do Warszawy

Warszawa, 13. 3. Sin. **Dziś zawezwany** został do Warszawy wojewoda wileński p. Raczkiewicz. W kołach **politycznych rozeszły się** pogłoski, że wojewoda Raczkiewicz wchodzi w rachubę jako ewentualny następca premjera Bartla.

Budżet francuski uchwalony

Paryż, 13. 3. PAT. Izba przyjęła **476 głosami** przeciw 112 całość budżetu. Dochody osiągają cyfrę 50,,409.229.780 franków, wobec czego nadwyżka dochodów nad wydatkami **wynosi** 10.739.667 franków.

BIBLJOTEKA LITERACKA
Kraków, ulica Stradom 19

bogato zaopatrzona we wszelkie nowości literackie czynną jest bez przerwy cały dzień 310x

Abonament 2 Zł miesięcznie

Z DNIA

W Purim - ziemi!

Dziś, z okazji święta Purim, zwraca się Żydowski Fundusz Narodowy do społeczeństwa żydowskiego z apelem o składanie darów na rzecz nabycia nowych wielkich obszarów ziemi w Palestynie. Keren Kajemeth pragnie dzisiejszemu świętu nadać sens i charakter, bardziej odpowiadający odczuciu i światopoglądowi współczesnego człowieka i współczesnego Żyda. Nie czytamy oczywiście już dzisiaj księgi Estery z temi samemi uczuciami, z jakiemi czytali ją nasi pradziadowie. Posiadamy inny stosunek do zdarzeń i faktów. Żydostwo dokonało w ciągu ostatnich stu lat rewizji swoich wartości. Drobna garstka w rezultacie tej rewizji odpadła formalnie albo wewnętrznie od pnia żydowskiego, przygniatająca zaś większość utwierdziła się w swojem żydostwie, zdobywszy sobie nowy doń stosunek.

„Unarodowiliśmy“ święto Chanukę, czyniąc zeń święto Makabeuszy. „Unaradawiamy“ również i inne święta, odnajdując w nich nieznisczalny pierwiastek i korzeń narodowy. Czas więc również „unarodowić“, „unowocześnić“, też i święto Purim! Czyni to w sposób przepiękny Palestyna, zamieniając święto Mordechaja i Estery na radośćią życia i tworzenia rozbrzmiewający karnawał jiszuwu żydowskiego na ziemi Ojców. My zaś tutaj w golusie, którym nie jest danem żyć pełnemi formami twór czości narodowej, staramy się przynajmniej częściowo wlać nową treść w dawne naczynia, przy utrzymaniu starych i szanownych tradycyj naszego życia. Keren Kajemeth proklamuje tedy: W Purim, kiedy wspominamy ocalenie żydostwa z rąk wroga, myślmy również o ocaleniu i pamiętajmy o — ziemi palestyńskiej.

Ziemia bowiem — oto podstawa i fundament wszelkiej egzystencji narodowej. Ziemia — oto, czego nam brak było przez wszystkie wieki golusu i co wypaczyło cały nasz organizm zbiorowy, zarówno pod względem duchowym jak i fizycznym. Sjonizm — to w gruncie rzeczy nic innego jak tęsknota i powrót do ziemi, do własnej ziemi, do własnego gruntu pod nogami i do własnego nieba nad głową. Problem palestyński — to właściwie nic innego, jak zdobycie w sposób pokojowy wielkich połaci ziemi. Nowa ekonomika żydowska i nowa kultura żydowska — to już zjawiska wtórne, które na własnej ziemi samorzutnie wyrosną i rozkwitną.

Ostatnie wypadki palestyńskie zaostrzyły bezwątpienia najistotniejszy problem naszej pracy kolonizacynej, jakim jest problem nabywania i obejmowania w posiadanie ziemi. Należy wobec tego z całą stanowczością w naszej pracy propagandowej, zarówno na forum żydowskiem jak i zwłaszcza na forum nieżydowskiem, podkreślać stale i niezmordowanie tę prawdę o naszej kolonizacji palestyńskiej, że wbrew temu co twierdzą nacjonaliści arabscy odbywa się ona na gruncie zupełnie innych metod, aniżeli każda inna dotychczasowa kolonizacja. Nabywając ziemię, kolonizując kraj naszej przeszłości i naszej historji — nikogo nie wydziedziczamy, nikomu nie odbieramy chleba, a co najważniejsza — nikomu nie odbieramy ziemi. Zakupujemy grunta od obszarników, którzy mieszkają po miastach palestyńskich, albo wogóle poza krajem a fellachom, siedzącym na gruntach i uprawiającym je w sposób zupełnie nieekonomiczny, dajemy — choć do tego nie jesteśmy prawnie zobowiązani — odszkodowanie we formie pieniędzy, za które mogą osiedlić się na roli gdziekolwiek w kraju lub poza krajem na ziemiach arabskich, albo też dajemy im wprost działki rolne, na których mogą się doskonale utrzymać. Problem ten jest trudny i skomplikowany, tak, że nie można go tu w całej dokładności omówić, — faktem jednak jest, że kolonizacja żydowska nie wydziedzicza Araba. I to jest najważniejsze. Zdobywamy kraj nie krzywdą i niesprawiedliwością, lecz pracą i kulturą.

Ale — ażeby zdobyć kraj pracą i kulturą, musi naród żydowski zdobyć się w większej niż dotychczas mierze na — ofiary. O te ofiarę apelują nasze fundusze palestyńskie, Keren Kajemet i Keren Hajesod do całego społeczeństwa żydowskiego. Dziś, w dniu Purimu, apeluje Żydowski Fundusz Narodowy: Żydzi, pamiętajcie o ziemi palestyńskiej! *(b)*

Procesy w Palestynie

Pewien mądry Anglik wypowiedział raz wiele pouczające i słuszne słowa: „Gdybym popełnił zbrodnię, chciałbym, żeby mnie sądzono na kontynencie. Gdyby mnie atoli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej na zasadzie pomyłki, chciałbym raczej stanąć przed sądem angielskim“. Słowa te są jasne: sąd angielski jest sądem nie znającym litości, ale w Anglji istnieje więcej gwarancji przeciwko pomyłce sądowej, niż w innych krajach. Skoro atoli Anglik organizuje sąd nie w swej ojczyźnie, to do tej formuły należy dodać poprawkę. Arab n. p., uczestnik rzezi w czasie wypadków sierpniowych w Palestynie, nie powinien mieć nic przeciwko temu, żeby go sądzili Anglicy. Natomiast Żyd palestyński, oddany pod sąd za zbrodnię, której nie popełnił, wolałby raczej stanąć przed sądem, w którym nie zasiadają Anglicy. Nie znaczy to, że sędziowie angielscy kierują się nienawiścią do Żydów i nie należy sądzić, że Anglicy tendencyjnie uwalniają winnych, a skazują niewinnych ludzi. Stoją oni niewątpliwie ponad tego rodzaju podejrzeniami, ale wszak i sędzia, nawet najbardziej uczciwy i bezstronny, jest tylko człowiekiem omylnym, a cóż dopiero w specyficznych warunkach palestyńskich. Atmosfera bowiem palestyńska jest obecnie szczególnie podatna dla pomyłek sądowych z określoną tendencją. Świadomie, czy podświadomie poddaje się tu sędzia wpływowi nastroju, wytworzonego przez administrację angielską w związku z wypadkami sierpniowemi. Gdyby uznano, że wypadki sierpniowe w Palestynie były zorganizowanym napadem Arabów na Żydów, wówczas sądy skazywałyby niewątpliwie uczestników napadów na ciężkie kary i odnosiłyby się do nich, jak do pogromczyków. A w każdym Żydzie aresztowanym w czasie rozruchów nawet z bronią w ręku widziałby sędzia angielski człowieka, broniącego swego życia i życia swych najbliższych przed ręką morderców.

Administracja palestyńska wytężyła atoli wszelkie siły i poczyniła wiele starań, by zmienić obraz i charakter wypadków sierpniowych, przedstawiając uporczywie sprawę tak, jakoby nie nastąpił jednostronny atak Arabów na Żydów, lecz starcie się dwóch grup ludności. Motywy takiej taktyki ze strony rządu palestyńskiego są całkowicie zrozumiałe. Takie zatarcie prawdy o wypadkach dało administracji możliwość ukrycia własnych grzechów, ubrania się w togę neutralności i objektywizmu. I tu należy stwierdzić, że kierownictwo Jewish Agency może niedość silnie i energicznie przeciwstawiło się tym tendencjom administracji palestyńskiej.

Faktem zaś jest, że taktyka rządu palestyńskiego wydała swoje rezultaty. Ujawniły się one najdobitniej w czasie pracy komisji śledczej oraz w działalności sądów. Dodać do tego należy jeszcze jeden motyw, silnie oddziaływujący wśród sędziów angielskich, że ludność palestyńską uważa się za tzw. „natives“, czyli ludność tubylczą, wobec której należy stosować normy prawne, budzące uszanowanie dla prawa i administracji angielskiej.

Sądy palestyńskie są całkowicie pod wpływem administracji palestyńskiej i wychodzą z założenia, że obydwie strony, a więc Arabowie i Żydzi brały udział w rozruchach. Jedna strona nieco mniej, druga może więcej ale niema zasadniczych różnic między napastnikiem a tym, który się bronił. A jeśli tak jest, usiłuje oczywiście sąd w imię objektywizmu i bezpartyjności rozdzielić uderzenia „miecza sprawiedliwości“ między obie strony. A pozatem jeśli obydwie strony są winne, muszą się znaleźć fałszywie oskarżeni Arabowie a mordercy wśród Żydów. Takie przesłanki musiały doprowadzić i doprowadziły do fatalnych pomyłek sądowych, do skazania policjanta Hinkesa i do uwolnienia morderców rodziny żydowskiej Makleféw w Mocey.

Sędziowie angielscy nie są wcale przytem skłonni wierzyć oświadczeniom arabskich świadków. Wiedzą, że wśród Arabów powstał ostatnio bardzo korzystny „zawód“ świadków. Do jednego z przedstawicieli tego zawodu powiedział niedawno pewien sędzia palestyński: „Widziałem wielu świadków w mojem życiu, ale tak kłamliwego świadka jeszcze nie widziałem“. Sędziowie nie mają zaufania do Arabów, ale mają zaufanie do swoich współobywateli, do urzędników angielskich. I w tej okoliczności należy szukać źródeł niektórych ostatnich zjawisk w sądownictwie palestyńskiem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„PIERWIASTKI BIBLIJNE W LITERATURZE POLSKIEJ“

Odczyt na ten temat wygłosi jutro w sobotę o g. 7'30 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych znany literat p. dr. Wilhelm Fallek z Łodzi.

Prelegent omówi znamienny wpływ Starego Testamentu na polską twórczość od zarania literatury po dzień dzisiejszy. Ze względu na zajmujący temat, nigdzie dotychczas nie poruszony, jakoteż ze względu na osobę prelegenta, budzi ten odczyt żywe zainteresowanie.

—o—

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Jutro w sobotę o godz. 8'30 wiecz. po raz 11-ty „Śpiewak Jazzbandu“ z Idą Kamińską w potężnej kreacji syna- chazena. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz 7-my wesoła komedja wiedeńska „Grand Hotel“ na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych. Jutro permjera ostatniej komedji Brunona Winawera „Kiepski szeląg“, która jak zwykle u tego autora w formie lekko paradoksalnej a pełnej przedniego dowcipu, porusza całe mnóstwo problemów dzisiejszej chwili. Reżyserja M. Jednowskiego. Dekoracje M. Różańskiego. „Kiepski szeląg“ zajmie repertuar wszystkich najbliższych dni. W niedzielę popołudniu „Szwejk“ z p. Leliwą w roli tytułowej i L. Wyrwiczem.

— **UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUSKIEGO** W środę, dnia 19 bm. staraniem Komitetu Obywatelskiego, w Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się uroczyste przedstawienie, na którem dana będzie efektowna sztuka historyczna Ferdynanda Goetla „Samuel Zborowski“ Bilety dla przedstawicieli władz i urzędów są już do nabycia w kasie teatru.

— **DZIEWIĄTY PORANEK SYMFONICZNY**, Związku Zawodowych Muzyków w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w sali Starego Teatru. Dyrygują Zdzisław Górzyński, dyrektor muzyczny Opery Lwowskiej i Bolesław Wallek Walewski, współdziałają Franciszka Platówna, primadonna Opery Lwowskiej i Chór Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. W programie muzyka polska: Moniuszko, Joteyko, Szamotulski, Żeleński, Walewski, Opieński, Różycki, Szymanowski i Stojowski Bilety w cenie od 1 zł 50 do 5-ciu zł do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru telefon 1485.

— **EMANUEL FEUERMANN**, jeden z najsłynniejszych czelistów współczesnych, którego każdy koncert jest rewelacją artystyczną najwyższego stopnia, wystąpi tylko jeden raz a to w niedzielę 16 bm. w Starym Teatrze.

— **ZGON ALOJZEGO JIRASKA.** W Pradze zmarł onegdaj przeżywszy 79 lat wybitny powieściopisarz i dramaturg czeski Alojzy Jirasek. Zbiorowe wydanie dzieł Jiraska obejmuje 43 tomy. Do najważniejszych dzieł zmarłego pisarza należą: Trylogja „Między prądami“, trylogja „Braterstwo“, powieści „Przeciw wszystkim“, „Skały“ „Ciemno“. „F. L. Vek“, „U nas“, „Płohlawci“ oraz szereg „Historyj z małego miasta“. Z kilkunastu dramatów największem powodzeniem cieszyły się „Emigrant“, „Jan Żiżka“, „Gero“ oraz symboliczna „Latarnia“.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Śpiewak Jazzbandu“ (wyst. Idy Kamińskiej).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Piątek: „Grand Hotel“ (przedst. popularne — ceny zniżone)

Sobota: „Kiepski szeląg“ (premjera — nowość).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Do Żydowskich Stowarzyszeń Kupieckich, Rzemieślniczych

i innych organizacyj gospodarczych

Otrzymujemy następujący komunikat:

Ponieważ podpisanemu Komitetowi żyd. Zjazdu gospodarczego nie są znane wszystkie adresy żydowskich stowarzyszeń kupieckich, rzemieślniczych i organizacyj gospodarczych innego rodzaju jak Banki, Spółdzielnie, Korporacje, Związki itp., przeto w drodze niniejszej komunikujemy, że do wzięcia udziału w Żydowskim Zjeździe ogólno gospodarczym zachodniej Małopolski i Śląska, który odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca br. w Krakowie w sali kahału o godz. 8·30 rano, proszone są wszystkie organizacje kupiecko- rzemieślnicze, oraz spółdzielnie wszelkiego typu, opierające się na statutach zatwierdzonych przez Władze powiatowe lub wojewódzkie, istniejące conajmniej od roku.

Wszystkie te organizacje kupiecko rzemieślnicze biorą udział w zjeździe przez swych delegatów, których ilość ustanawia się: dla krakowskich organizacyj gospodarczych po 15 delegatów na każdą organizację, dla miast Tarnów, Rzeszów, Biała, Bielsko, Katowice, Król Huta, Nowy Sącz, Wadowice po 10 delegatów, zaś dla innych miast zachodniej Małopolski i Śląska po 5 delegatów. Delegatów tych wybierają Wydziały lub też Zarządy odnośnych organizacyj.

Członkowie Rad gminnych uprawnieni są do brania udziału w zjeździe z tytułu swego mandatu. Prezesi Zarządów i Rad gminnych żydowskich zachodniej Małopolski i Śląska uprawnieni są osobiście lub przez zastępców wziąć udział w zjeździe z tytułu piastowanych przez nich mandatów.

Zniżki kolejowe będą udzielone delegatom zamiejscowym po zgłoszeniu w biurze komitetu (Stradom 15) odnośnych osób i miejscowości.

Legitymacje dla członków Zjazdu będą wydawane w dniu Zjazdu w Sekretarjacie Zjazdu, który będzie urzędował w sali Ezry (gmach Kahału Krakowskiego, ul. Krakowska 13) przed dniem Zjazdu, zaś w Sekretarjacie ul. Stradom 15, I. p. w godzinach urzędowych.

Zaproszenie imienne, wysłane przez popisany Komitet, stanowi legitymację do uczestniczenia w Zjeździe.

Dla widzów będą przeznaczone miejsca na galerji w ograniczonej liczbie za biletami wstępu, o które wcześniej należy się zgłaszać w Sekretarjacie ul. Stradom 15.

Wszelkich informacyj i wyjaśnień ustnych i pisemnych udziela się w Sekretarjacie ul. Stradom 15, I. p.

Zjednoczony Komitet organiz. żyd. Zjazdu gospodarczego dla zachodniej Małopolski i Śląska

—o—

WYSTAWA W ANTWERPJI. W związku z mającą się odbyć w roku bieżącym wystawą w Antwerpji, rząd belgijski zamierza otworzyć dla użytku zwiedzających wystawę specjalne biuro, mające na celu informowanie zainteresowanych sfer co do możliwości pogłębienia stosunków handlowych polsko- belgijskich, oraz wzrostu wymiany towarowej obu państw. W tym celu rząd belgijski pragnie zebrać jak najwięcej materjałów informacyjnych w formie katalogów, prospektów, cenników itp. tych firm polskich, którym zależy na zacieśnieniu stosunków handlowych z Belgją.

BANKRUCTWO BANKOWE WE FRANCJI. W związku z krachem, jaki w tych dniach miał miejsce w wielkim banku francuskim „Credit National de Luxembourg“, aresztowany został dyrektor powyższego przedsiębiorstwa, Delemer. Wymieniony bank posiadał główny zakład z siedzibą w Paryżu, pozatem posiadał wiele filij w miastach prowincjonalnych Francji. Passywa przedsiębiorstwa osiągnęły 2 miljony franków.



NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Dr. Hans Luther następcą Schachta

Donieśliśmy już, że rada generalna Banku Rzeszy wybrała na miejsce ustępującego prezydenta Banku dra Hjalmara Schachta, prezydentem byłego kanclerza dra Hansa Luthra. Ponieważ prezydent Banku Rzeszy zajmuje w Niemczech kierownicze stanowisko i ma wielki wpływ także na politykę państwa, przeto warto przypomnieć kilka dat z życia i karjery nowego prezydenta Banku.

Dr. Hans Luther liczy obecnie lat 51, a karjerę swoją rozpoczął jako skromny urzędnik magistratu w Charlottenburgu. W r. 1918 jest nadburmistrzem miasta Essen, gdzie dał się poznać jako doskonały administrator. W r. 1922 powołuje go ówczesny kanclerz Cuno do swego gabinetu. Na tem stanowisku dokonał Luther wielkiego dzieła stabilizacji waluty niemieckiej. Później, w r. 1923 zostaje Luther kanclerzem państwa i przygotowuje razem ze Stresemannem — Locarno. Gabinet Luthra upadł w r. 1924, z powodu głośnego konfliktu o barwy sztandaru państwowego.

Od tego czasu wycofał się Luther z czynnego życia politycznego, chociaż w r. 1927 przystąpił do niemieckiej partji ludowej. Ostatnio opracował projekt reformy administracji Rzeszy, którym to projektem zwrócił na siebie powszechną uwagę. Dr. Luther, chociaż jest członkiem partji ludowej, podkreśla, iż w swej działalności stać będzie ponad partjami i nie będzie uprawiał żadnej polityki partyjnej.

Sensacyjny proces o austrjacki skarbiec koronny

Przed paryskim trybunałem apelacyjnym rozpoczął się onegdaj sensacyjny proces o roztrwonienie austrjackiego skarbca koronnego. W r. 1923 po nieudanym zamachu cesarza Karola, cesarzowa Zyta chciała sprzedać w Szwajcarji i Francji wywiezione zagranicę klejnoty skarbca cesarskiego. Pośrednikiem w tej sprawie był baron Steiner. Cesarzowa była jednak niezadowolona z tranzakcji Steinera i wniosła przeciwko niemu skargę o oszustwo i defraudację. Sąd szwajcarski musiał Steinera uwolnić, ponieważ nie można mu było winy udowodnić. Teraz dopiero rozpoczął się cały szereg procesów. Przed swem aresztowaniem przez władze szwajcarskie oddał Steiner swej córce Marji papiery wartościowe w kwocie miljona franków. Marja oddała ten miljon przebywającemu w Paryżu hr. Batthyanyemu. Hrabia Batthyany żył na wielką stopę i w krótkim czasie roztrwonił te pieniądze pochodzące ze sprzedaży cesarskich klejnotów. Baronówna Steiner wdrożyła skargę przeciwko hrabiemu i jego żonie, a hr. Batthyany został skazany na 6 miesięcy więzienia i zwrot 800,000 franków, zdołał się bowiem wyrachować z 200,000 franków. Hrabina zaś została uwolniona, ponieważ hrabia zapłacił za nią około 90 tysięcy franków. Przeciwko temu wyrokowi wniosła baronówna Steiner apelację, rozprawa apelacyjna rozpoczęła się w tych dniach.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Śpiewak Jazzbandu“.
SZTUKA: „Krystyna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Bunt kawalerów“.
CORSO: „Miłość kozaka“.
NOWOŚCI: „Kult ciała“.
WARSZAWA: „Miłość na rozdrożu“.
WANDA: „Uroda życia“.

Haman — niegodny reprezentant swego „fachu“

Trochę filozofji purimowej

„Człowiek winien w Purim tyle zażywać napojów, by nie móc odróżnić między: „Hańba Hamanowi“ a „Cześć Mordechajowi“...
Talmud.

Dziwnem jest doprawdy, dlaczego w bożnicy lud a zwłaszcza maleństwo tak bardzo złorzeczy pamięci Hamana i przy wspomnieniu tego nazwiska poprostu wpada w szał tupania nogami. Bo cóż szczególnie złego ten Haman zdziałał? Któż tego samego nie chciał? Czy Amalek, ten czcigodny „nestor“ naszych wrogów, czegoś innego chciał? A Sichon i Og nie mieli zamiaru wytępienia nas i nie wyruszyli ze swojemi siłami wojennemi przeciw nam, zanim jeszcze zdolaliśmy dotrzec do wrót własnego kraju? A Sanherib za czasów króla Hiskijahu? Pójdźmy dalej: Nebukadnezar król Babilonu zburzył świątynię jerozolimską i Żydów po niesłychanej rzezi przy życiu pozostałych wyprowadził z kraju do niewoli! A Tytus! A dalej i dalej, ta cała nieskończona plejada wrogów wszystkich czasów i krajów, którzy postanowili nas zniszczyć i którym ten zamiar przynajmniej w części się udał! A przecież nie słyszeliśmy, by ich imiona z taką nienawiścią wspominano jak Hamana, mimo, że temu ostatniemu przecież jego zamiar nie tak bardzo się udał... Cóż Haman zrobił gorszego niż inni tego typu? Na czem polega jego wyróżnienie z całej plejady naszych odwiecznych historycznych wrogów i czem zasłużył na szczególne traktowanie?

Zdaje mi się, że jest na to odpowiedź. Żyd rozumie, że antysemita jest „powołany“ do „obrachunku z Żydami“, pojmuje „historyczne posłannictwo“ antysemity, ale nie wszystkie środki walki „imponują“ mu. Tak mniejwięcej Żyd przemawia do antysemity w stylu hamanowskim:

Panie Antysemito! Jesteś wrogiem, — dobrze. Stoisz na stanowisku, że należy nas wymordować, wyplenić, nie pozostawić nikogo z nas na ziemi, — ślicznie. Powziąłeś zamiar zrealizowania tej „myśli“, — wyśmienicie. A zatem: przybierz, uproś sobie kilkaset swoich warcholów, chuliganów, bosaków, upij ich wódką jak się należy, nagadaj im głupstw i bzdurstw, ile ci tylko miło i... huzia na Żydów! Jest to wprawdzie prymitywny, prosty, bardzo bezpośredni środek walki z żydostwem, ale zato rokuje najlepsze nadzieje i, jak praktyka wykazuje, jest bardzo skuteczny.

Jeżeli ty, Panie Antysemito, ubierasz jednak rękawiczki, mówisz dyplomatycznie, używasz środków „nowoczesnych“, posługujesz się ustawodawstwem, parlamentaryzmem, przemawiasz do „rezonu państwowego“, — to wiedz, że nogę zwichniesz i na ogólne pośmiewisko się narazisz...

Swój do swego po swoje: Do bicia Żydów potrzeba: pięści, pałek, kamieni, ewentualnie także broni. To jest cały arsenał środków walki. To wszystko jest niezawodnie potrzebne. A co nie śmie być tam? Głowa i rozum. Już twój poprzednik Faraon egipski chciał być mądrym i nas swym „rozumem“ wytępić. A jaki był koniec jego ostatecznej wyprawy do Morza Czerwonego? Cała jego konnica, piechota, cały materjał wojenny, wszystko, „mit Mann und Maus“ utonęło.

Antysemityzm a rozum są to dwa bieguny, które jak antypody nigdy i nigdzie się nie stykają. Głowa, rozum, umiejętności są to nietylko niepotrzebne, ale wręcz szkodliwe ingredjencje. Stąd odwieczna nauka, a może... i pożyteczna lekcja dla antysemitów wszelkich odcieni i odłamów: rozum to nie dla was...

Gdy zatem Haman pięść zastępywał mózgiem, a wódkę — dyplomacją, — znieważył ducha tych czcigodnych instytucyj. To przyniosło klęskę jego zamiarom, zgubę jemu i jego rodzinie a nadto po wsze czasy potępienie!

Mordechaj również używał drogi „dyplomatycznej“ dla odparcia planów Hamana. Ale on musiał. Chciał bowiem przekonać wszystkich Hamanów, że droga rozumu jest n a s z e m dziedzictwem po wsze czasy...

Jedno wprawdzie uderza w postępowaniu tego naszego obrońcy: mam na myśli jego zamilczenie pochodzenia Estery. Być może, że miał ku temu swe względy natury taktycznej. Ale z drugiej strony: kto wie, czyby Ester była wogóle wyjawiła swe żydowskie pochodzenie, gdyby nie ta smutna rzeczywistość, gdyby nie zamach Hamana! Bądźcobądź postępowanie Mordechaja nie licuje z powagą dumnego Żyda i dziś w Purim powiedzieć mu muszę „w oczy“, że mam do niego żal i że on mógłby się nauczyć od Hamana szczerości wyznania narodowego...

Kochani! widzę, że już język nie folguje, mózg pracuje opieszale (jak po siódmym kieliszku), a zatem zemściło się na mnie spełnienie nauki talmudycznej, tak dalece, że naprawdę już nie odróżniam między „Hańbą Hamanowi“ a „Cześć Mordechajowi“... A zatem dajmy sobie spokój i przestańmy...

Życzę wam wszystkim wesołego Purim. Jak Bóg da doczekać na drugi rok, to znowu się nad Hamanem zemścimy. Ale jak się należy... Wesołego Purim!

Lwów. **[illegible] Preminger.**

Akademja Jewish Agency w Monachjum

Berlin (ŻAT) W Monachjum odbyła się w tych dniach pierwsza wielka akademja, urządzona staraniem miejscowego oddziału sekcji niemieckiej Jewish Agency. Przemówienia wygłosili: prezes bawarskiego związku gmin żydowskich dr. Alfred Neumayer, przywódca radykalnych sjonistów, dr. Nahum Goldmann, radca ministerjalny dr. Otto Hirsch (Stuttgart), radca dr. Eljasz Straus, adw. dr. Alfred Werner i dr. Ernst Wilmersdörffer.

Bankiet na cześć Usyszkina w Londynie

Londyn (ŻAT) Dnia 20 bm. brytyjsko-irlandzkie biuro Żydowskiego Funduszu Narodowego podejmie na bankiecie dyrektora Żydowskiego Funduszu Narodowego p. M. M. Usyszkina, który w tych dniach, jak już donieśliśmy. udał się do Londynu celem uczestniczenia w sesji sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Bankietowi przewodniczyć będzie prez. Weizmann.

Zazdrość pobudką antyżydowskich wystąpień

Białogród (ŻAT). W tych dniach powrócił z podróży do Palestyny znany ekonomista jugosłowiański, naczelny dyrektor jugosłowiańskiej pocztowej kasy oszczędności, prof. uniwersytetu Dr. Milard Miodzikowic. W Palestynie uczony zapoznawał się z kolonizacją żydowską w związku ze swemi studjami nad wewnętrzną kolonizacją w Jugosławji. W lokalu gminy żydowskiej w Białogrodzie prof. Miodzikowic wygłosił odczyt o swych wrażeniach palestyńskich.

Uczony jugosłowiański jest pełen uznania i podziwu dla dzieła żydowskiego w Palestynie. Arabską akcję antysjonistyczną prof. Miodzikowic tłumaczy niezdrową zazdrością Arabów na widok wielkich zdobyczy żydowskich. Zazdrość jest skądinąd również podnietą antysemityzmu, — oświadcza prof. Miodzikowic, — tej haniebnej skazy ludzkości, budzącej najpodlejsze instynkty człowieka. Zagadnienie żydowskie jest zagadnieniem całej kulturalnej ludzkości. Również konflikt żydowsko—arabski winien obchodzić sumienie ludzkości. I oto sumienie to stawia Arabom pytanie, **jakiem prawem roszczą oni sobie wyłączne prawa do kraju, który w toku stuleci przekształcili w nieurodzajną pustynię, w której nigdy nic nie stworzyli,** podczas gdy Żydzi w krótkim czasokresie stworzyli tam niepospolite cuda i wielkie pomniki pracy ludzkiej. Wkońcu prelegent wezwał liczne zebranych Żydów do natężenia wszystkich sił dla odbudowy Palestyny. Nie jest to zagadnienie nierozwiązalne, wymaga atoli pracy pokoleń. Prof. Miodzikowic zakończył swój odczyt temi słowy: „Żydzi, winniście dowieść, iż jesteście godnymi spadkobiercami waszych minionych pokoleń".

Prasa jugosłowiańska zamieściła obszerne streszczenia odczytu znanego ekonomisty.

„Emes" o likwidacji Jewsekcji

Moskwa (ŻAT). „Emes" zamieszcza artykuł o likwidacji „jewsekcji". Autor artykułu pisze między innemi:

Likwidacja „jewsekcji" jest skutkiem życzenia partji komunistycznej, pragnącej bezpośrednio kierować pracą wśród mniejszości narodowych. Wobec tego wszystkie sekcje mniejszości będą rozwiązane. Praca wśród Żydów przerosła naszą „jewsekcję". Wszelkie projekty dotyczące życia żydowskiego, będą od tąd prowadzone bezpośrednio przez partję, bez naszej ingerencji.

Wiemy, — pisze w dalszym ciągu „Emes". — że elementy nacjonalistyczne w Sowietach zarówno jak i Żydzi zagranicą będą wielce uradowani tym faktem. Wielu z nich dało już wyraz swej radości. Lecz to nie powinno nas zrażać.

Jak Sowiety „załatwiły się" z religją

Londyn (ŻAT). Sekretarjat stanu dla spraw zagranicznych (Foreign Office") ogłosił specjalną „Białą Księgę", zawierającą przekład dekretu rządu sowieckiego z dnia 8 kwietnia 1929 r., regulującego sprawy ciał wyznaniowych w ZSSR.

Dekret zabrania udzielania lub pobierania jakiejkolwiek nauki religji. Religja może być wykładana wyłącznie na specjalnych kursach teologicznych, organizowanych przez obywateli za zgodą władz.

Wszelkie gminy wyznaniowe dzielone są na dwie kategorje: „towarzystwa" i „grupy", przyczem „grupy" są bardziej ograniczone w swych uprawnieniach, niż „towarzystwa".

Główne postanowienia dekretu są pokrótce następujące: wszystkie ciała o charakterze religijnym winny być rejestrowane. Władze mogą odrzucić prośby o rejestrację. Ponieważ cały ruchomy i nieruchomy majątek gmin wyznaniowych został unarodowiony, specjalne budynki lub inne obiekty użytku religijnego mogą być wydzierżawiane od odnośnych władz. Każda jednostka religijna posługiwać się może tylko jednym budynkiem. Działalność osób, pozostających na służbie religii, ograniczona jest do terenu, zamieszkałego przez członków danego ciała wyznaniowego. Walne zgromadzenia ciał odbywać się mogą jedynie za specjalnem zezwoleniem władz. Ciałom wyznaniowym przysługuje prawo odwołania od decyzji niższych do wyższych instancyj.

Obrazki z krainy łez

Małe tragedje — Bohater Paweł Poult — Akcja ratunkowa

Kraina ełz — to okolice południowej Francji nawiedzone straszliwą katastrofą powodzi. Nieszczęśliwe miasto Montauban robi wrażenie terenu bitwy. Na każdym kroku olbrzymie wyrwy swym zewnętrznym wyglądem przypominające wyrwy spowodowane eksplozją granatów. Przez kilka dni było słońce, obecnie znowu pada deszcz, usuwając rozkoszne ciepło, które tak uspokajająco działało na zmysły. Montauban wygląda teraz podwójnie smutno. Przystąpiono do akcji usuwania z ulic miasta rumowisk zawalonych domów, atoli akcja ta posuwa się tak powoli, że jej formalnie nie widać. Dzieje się to dlatego, ponieważ zachodzi obawa, iż pod ruinami znajdują się jeszcze zwłoki ofiar katastrofy, których nie zdołano uratować.

Wciąż takie drobne ale głęboko wzruszające tragedje ludzkiej niedoli. Mieszkańcy krążą koło ruin swych domów i żadną siłą nie można ich odciągnąć. Kobiety grzebią w ruinach, by wyszukać albo drogocenną jakąś rodzinną pamiątkę albo uratować coś ze swego dobytku. Pewna stara babunia wydostała budzik, który wciąż wybijał godziny, jak gdyby chciał właścicielce wynagrodzić godziny, przez które go nie słyszała. Albo kto wyobrazi sobie radość matki, wydobywającej z pod ruin zabawki dla swych dzieci! To przywiązanie ludzi do rzeczy, małą objektywnie przedstawiających wartość a subjektywnie przypominających im ich radości i smutki, zawiera w sobie naprawdę jakąś wzruszającą wymowę. Okazuje się, że przywiązanie człowieka do rzeczy może być nawet silniejsze od popędu samozachowawczego, bardzo często bowiem walczyć trzeba było z ludźmi, by ich ratować. Przemocą trzeba było ich zabierać do łodzi, bo wciąż wyciągali ręce po te drobnostki, tak drogie ich sercu.

A cały Montauban głośno teraz mówi o nieznanym dotychczas bohaterze, który uratował sto osób, a następnie sam poniósł śmierć, jest nim Paweł Poult, który przez cały dzień pływał swą łodzią poprzez szumiące ulice miasta i wciąż zabierał ludzi odciętych od świata. Późną nocą jakiś żandarm zeskakuje z dachu swego domu do zbawczej łodzi i przewraca ją. Poult był tak zmęczony, że nie mógł walczyć z falami i po kilku minutach poszedł na dno. Na drugi dzień znaleziono zwłoki, a prezydent republiki osobiście udekorował je krzyżem Legji honorowej.

Imponuje Francja swą ofiarnością w godzinie tej strasznej katastrofy. Ze wszech stron nadpływają bardzo obficie datki, ale i rząd znalazł się na wysokości swego zadania. Opracowuje się obecnie ustawę, która analogicznie do ustawy normującej odszkodowania za zniszczone wojną terytorja, ma obywatelom wynagrodzić poniesione szkody. Pozatem przewiduje ustawa znaczne fundusze dla zapobieżenia na przyszłość podobnym katastrofom. Powódź dlatego bowiem przybrała takie rozmiary, ponieważ zbocza górskie podczas wojny straciły zupełnie lasy, tak że woda nie znalazła w swym pochodzie żadnej przeszkody. Wojna zniszczyła lasy, które i tak były dość nikłe, zajmując tylko 17 procent powierzchni Francji. W niektórych południowych departamentach lasy obejmują nawet tylko 14 procent. W ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono specjalną generalną dyrekcję, która ma się zająć stałą akcją ratunkową. Warto jeszcze zaznaczyć, że zbiórka w pierwszym dniu, gdy gazety przyniosły wiadomość o katastrofie, przyniosła około 8 miljonów franków, w której to kwocie Bank Francji, francuski dom Rotszyldów i sir Bazyli Zacharow uczestniczą po miljonie franków.

Kolonje poszczególnych mocarstw

Obradująca w Londynie morska konferencja rozbrojeniowa, na której poszczególne mocarstwa pretendują do przyznania im floty, odpowiedniej do ich posiadłości zamorskich (oraz odległości, dzielącej metropolję od kolonji), wysunęła na porządek dzienny problemat kolonjalny.

Stan posiadania poszczególnych mocarstw Europy i Ameryki na polu kolonjalnem przedstawia się następująco:

Największe posiadłości zamorskie (włączamy do nich kraje „mandatowe" oraz protektoraty) ma oczywiście *Wielka Brytanja:* obejmują one przestrzeń 32,800.000 klm. kw. (metropolja liczy 244.000 klm. kw.).

Drugie miejsce zajmuje *Francja,* posiada ona 11.547.000 km. kw. kolonij, protektoratów i mandatów, podczas gdy metropolja zajmuje przestrzeń 551.000 klm. kw.

Na trzeciem miejscu stoi *Belgja,* posiadająca 2.439.000 km. kw. ziem kolonjalnych (metropolja liczy zaledwie 33.000 km kw. powierzchni. Dalej idzie *Portugalja:* 2.429.000 km. kw. (metropolja 89.000), następnie *Włochy:* 2.270.000 (metropolja 310.000), *Danja:* 2.175.000 (metropolja 43.000), *Holandja* 2.030.000 km. kw. kolonij (metropolja zaledwie 34.000), *Stany Zjednoczone A. P.:* 1.856.000 (metropolja a więc terytorjum Stanów, liczy około 8 mil. km. kw.), *Hiszpanja,* ongiś wielka potęga kolonjalna, posiada obecnie zaledwie 347.000 km. kw. posiadłości zamorskich (metropolja 498.000).

„Ludnościowo" sprawa przedstawia się nieco inaczej. Pierwsze miejsce — podobnie jak pod względem terytorjalnym — zajmują posiadłości zamorskie Wielkiej Brytanji, liczące ogółem 426. miljonów mieszkańców, podczas gdy metropolja brytyjska liczy ich 45 i pół mimlj. Zaraz za Anglją kroczy Francja: jej kolonje zamieszkane są przez 61 mili. ludzi (metropolja 41 milj.). Trzecie miejsce zajmuje Holandja posiadająca 51 i pół milj. ludności kolonjalnej (metropolja 7 i pół milj.). Dalej idzie Japonja: 25 i pół milj. (metropolja 61 milj.), Stany Ziednoczone A. P.: 13 i pół milj. (metropolja około 120 milj.), Belgja 11 i pół milj. (metropolja około 8 milj.), Portugalja 7¼ milj. (metropolja 6 milj.) Hiszpania posiada 1 i pół milj. ludności kolonjalnej (metropolja 22 mil.), Danja 38.000 (metropolja 3 i pół milj.).

Niemcy powojenne zupełnie kolonij nie posiadają.

Konferencja prawa międzynarodowego w Hadze

W dniu 13 bm. rozpoczęła się w Hadze międzynarodowa konferencja kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Na konferencji tej poruszane będą następujące zagadnienia: 1) wód terytorjalnych, 2) obywatelstwa, oraz 3) sprawa odpowiedzialności państw za szkody, wyrządzone obcym obywatelom na terytorjum tych państw.

Pełny skład delegacji polskiej na konferencję jest następujący: szef delegacji — podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, p. Sieczkowski, członkowie: naczelnik wydziału traktatowego MSZ. — prof. Juljan Makowski, radca prawny MSZ. — mec. Runstein, referendarz M. S.Z. — p. Władysław Kulski, a ponadto **ekspert morski komandor-porucznik Eugenjusz Solski.**

Winien, czy nie winien?

Z procesu emer. majora Rylskiego o żonobójstwo

We środę, w siódym dniu rozprawy przeciw b. majorowi Rylskiemu przed sądem przysięgłych w Przemyślu o zbrodnię zamordowania żony, zeznawał świadek Jakób Pessel, ekonom w majątku pierwszego męża denatki, Jasińskiego w Bełzcu obok Pietrycz.

Swaidek ten spotkał się pewnego razu z Wojną, który opowiedział mu o swych spostrzeżeniach w dniu krytycznym. Pessel nie przywiązywał początkowo do tych opowiadań większego znaczenia, ale kiedy potwierdził mu je Schorz, zwierzając się z tem, co i on widział krytycznej niedzieli, świadek dłużej nie zwlekał i zakomunikował wszystko posterunkowemu PP. Kaflukowi Odtąd sprawa potoczyła się już torem, znanym naszym czytelnikom z poprzednich sprawozdań. Mianowicie Kafluk przesłuchał Wojnę, który naprowadził go na Rostockiego, a potem na trzeciego świadka koronnego, Schorza. Tak więc Pessel przyczynił się pośrednio do ujawnienia całej afery, w konsekwencji czego b. major Rylski znalazł się na ławie oskarżonych.

Na rozprawie srodowej zeznawała pozatem Marja Czajkowska, służąca zajęta we dworze u Rylskiego, koronny świadek obrony W przeciwieństwie do zeznań Rostockiego, opowiada Czajkowska, że krytycznego dnia po obiedzie oskarżony, pocałowawszy żonę w rękę, udał się do swego pokoju na spoczynek. Po pewnym czasie, gdy przyszła sprzątać z obiadu, przy stole siedział tylko Rostocki, który razem z państwem spożywał obiad, zaś Rylskiej już w pokoju jadalnym nie było. Gdy następnie Czajkowska poszła do chlewu, by zanieść świniom jeść, zauważyła śp. Rylską idącą samą do parku. Czajkowska wróciła do swych zajęć w kuchni, a kiedy nadszedł czas podwieczorku, zapytał ją oskarżony o panią. Czajkowska szukała śp. Rylską w sypialni, a nie zastawszy jej, udała się do parku, gdzie w dziuple jasionu oczom jej przedstawił się straszny obraz. W pierwszej chwili myślała, że śp. Rylska śpi, a gdy zbliżyła się i zauważyła krew na skroni denatki, przerażona cofnęła się z krzykiem i pobiegła do dworu, gdzie przyniosła straszną wieść oskarżonemu Oboje pobiegli do parku, uklękli, zmówili pacierz, a oskarżony nie pozwolił jej ruszać zwłok, wyrażając się: „By nie mówiono, żeśmy ją zabili".

Prokurator w całym szeregu pytań starał się podważyć zeznania Czajkowskiej.

50-ta rocznica urodzin króla zapałek

Z okazji 50 rocznicy urodzin Ivara Kreugera, która przypada na dzień 2 marca br., ukazała się w prasie szwedzkiej ogromna ilość artykułów poświęconych osobie i dziełu Ivara Kreugera.

Słynny ekonomista szwedzki, prof. Gustaw Cassel, w artykule swym w „Svenska Dagblacet" podkreśla olbrzymią zasługę Kreugera na polu pracy dla sprawy pokoju powszechnego oświadczając, że „Kreuger nie potrzebuje nagrody pokoju, gdyż najlepszą nagrodą jest własne jego dzieło".

„Stockholms Dagblad" pisze: „Mając lat 50. I. Kreuger dzierży w swych rękach kierownictwo najwspanialej zorganizowanego przedsiębiorstwa w świecie. Pomimo to jest najskromniejszym i najcichszym człowiekiem, jakiego można sobie wyobrazić".

„Dagen Nyheter" twierdzi, że Kreuger jest najwybitniejszym finansistą okresu powojennego i przytacza powiedzenie jednego z królów finansowych świata: „Nie znam się ani trochę na zapałkach, ale wierzę w Ivara Kreugera".

„Aftonbladet" największa sztokholmska gazeta wieczorna nazywa Kreugera najpotężniejszym talentem finansowym i organizacyjnym naszego pokolenia — talentem, który śmiało można nazwać genjuszem.

Poważny tygodnik gospodarczy „Affaersvaerlden" twierdzi, że Kreuger wspaniałemi wynikami swych zamierzeń wyprzedził swe czasy o całe pokolenie, i że jego koncern nie ma sobie równego ani po tej, ani po drugiej stronie oceanu.

Nawet największe pismo socjalistyczne „Ny Tid" oświadcza, że Kreuger przyczynił się więcej niż ktokolwiek inny do rozesławienia imienia Szwecji.

Ten jednomyślny hołd potwierdza znany zresztą fakt, że wielki genjusz finansów i organizacji jest jednocześnie, człowiekiem niezwykle dobrym, człowiekiem, który niema ani jednego wroga.

„Dzień Krakowa" — 16 bm.

Program audycji

W turnieju międzystacyjnym po Wilnie i Katowicach, z kolei w dniu 16 marca br. stacja krakowska przemówi na wszystkich (7) falach polskich, wypełniając całodzienny program audycji od godz. 9 rano do północy.

Właściwy program audycyj obejmuje:

Cztery słuchowiska, mianowicie: „Wesele krakowskie" (godz. 11.30) „Jak król Łokietek zdobył pa nowanie" (audycja dla młodzieży), „Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim" Anczyca — i „Pieśń Wawelu" Wyspiańskiego z dzieł Wyspiańskiego.

Dwie recytacje literackie: kwadrans poetów krakowskich (Konopka, Gałuszka, Wiktor, Żuk-Skarszewski) i „Czerwony Marsz", który odczyta Karol Hubert Rostworowski;

Trzy odczyty: „Pojęcie prawa u St. Wyspiańskiego" (wygł. prof. Dr. St. Gołąb), „Feljeton podróżniczy" (prof. Dr. Jan Nowak), „Przechadzka po Krakowie" z ilustracja muzyczną (dr. Jerzy Dobrzycki). Nadto humoreska: „Zadanie małego Stasia o radjo" (St. Broniewski), pogadanki rolnicze (prof. Dr. K. Rouppert i dr. W. Płoski);

Przemówienia czołowych przedstawicieli Krakowa: Wojewody Dr. Mikołaja Kwaśniewskiego, przedstawiciela Kurji Metropolitalnej, Prezydenta miasta sen. Rollego, Prezesa Akademji Umiejętności prof. dr. K. Kostaneckiego:

Audycje regionalne: Spiszacy i Coś z Podhala;

Monologi humorystyczne: pp. Leon Wyrwicz i Władysław Dorula.

Program muzyczny obejmuje dwa wielkie koncerty, pięć koncertów popularnych, mianowicie: koncert symfoniczny (poranek) transmitowany z sali Starego Teatru i wielki koncert wieczorny; następnie koncert koła tamburo-mandolinowego uczenic Państw. Gimn., koncert chóru żeńskiego Seminarjum, koncert zespołu jazzowego i koncert muzyki tanecznej.

Pod hasłem „dla przyjaciół zagranicą" wygłoszone zostaną w językach: francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim krótkie przemówienia i recytacje.

O północy hejnałem z Wieży Marjackiej zamyka się program „Dnia Krakowa".

Wspomnieć nie zawadzi, że dzień ten zbiega się prawie z trzecią rocznicą pracy radjostacji krakowskiej, która z dniem 1 marca 1927 r. rozpoczęła normalną działalność.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 14 marca.

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Kom meteor. 14'40 Kom. gosp. 15 Odczyty dla maturzystów („Królowa Jadwiga"). 16 Dla rodziców i wychowawców „Wpływ domu rodzicielskiego na rozwój rysunkowy dziecka" — p. H. Policht. 16'25 Gramof. 17'15 „Uroczyste wjazdy polskie" — dr. W. Bogatyński. 17'45 Koncert chóru z Warszawy (Dan, Krupiński, Kern — szlagiery, pieśni). 18'45 Komu. narciarski. 18'55 Rozmait. Kom. sport. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Skrz. poczt. techn." — M. Kibiński. 19'58 Sygnał, hejnał. 20'05 Pogad. muz. 20'15 Koncert filh. warsz. (Mozart, Schuman, Strauss), PAT. Transm. stacyj zagran. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 17'45 i 20'15 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda 20'15 i 22'45 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 Odczyt z Krakowa. 18'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 „Flora epoki węglowej". 19'30 „Ghandi". 20'05 Pogad. muz. 20'15 Koncert (p. Kraków). 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 16'30 Muz. 20 Opera.

Budapeszt (550) 17'30, 20 Koncerty.

Zeesen (1635) 16'30 i 20—24 Muzyka.

... Księgarnia Dra Sz. Seidena, Kraków

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

42 (Ciąg dalszy.)

Brünn niknie w oczach z niepojętą szybkością. aczkolwiek właściwie nie jest chory Nieraz siedzi ze skrzyżowanemi nogami na pryczy i gada sam do siebie.

„Tutaj nie da się nic zrobić mówił onegdaj. „Do djabła, w polu umiałem zawsze jakoś dostać się do tyłu. Jak tylko zaczynało być gorąco, natychmiast Brünn został odkomenderowany do tylnych linij. A tu niema ani odkomenderowań, ani tylnych linij. Tu na każdego musi przyjść kolej... Tu niema osłony... A rzucić się na ziemię też nie pomaga. Ani się zadekować, ani się cofnąć. Djabli wezmą każdego..."

— Chorąży, poco spisuje pan to wszystko? — spytał mnie Schnarrenberg.

Podnoszę oczy od notatnika, grubego bruljonu, który udało mi się szczęśliwie uratować — Poto, aby ludzkość dowiedziała się kiedyś, co było możebne w XX wieku, i aby w przyszłych wojnach uniknęła tego! — oświadczam twardo.

— Więc pan również wierzy, że wojny będą zawsze, że wojny być muszą?

— Nie, tego nie sądzę, lecz obawiam się, że w ciągu najbliższych stu lat, z dziś na jutro, nie zajdziemy jeszcze tak daleko, aby nasze konflikty rozwiązywać w inny sposób...

— W polu nigdym się nie zachwycał temi pamiętnikami — mówi Schnarrenberg po chwili. — Jaki jest ich cel? Dobre są rzadkie jak białe kruki, przeważna część składa się albo ze szminkowanych bohaterskich wyczynów, albo z nędznego, robiącego w portki tchórzostwa W ogniu bitwy nikt nie może pisać, nie ma na to czasu A potem wszystko wydaje się inne... Czy pan naprzykład kiedykolwiek zauważył, jak ktoś pada? Ja osobiście nie miałem na to nigdy czasu — poprostu pada, basta... Tak jest ze wszystkiem, co się dzieje na wojnie: potem wszystko wygląda inaczej.

Tu jednakże jest inna sprawa — ciągnie po chwili — Tutaj człek ma dość czasu może w spokoju sportretować każdego, opisać każdą drobnostkę szczegółowo, tutaj życie nie pędzi, czołga się raczej... Opisy mogą tu być wiarogodne — po całych dniach można jeszcze stwierdzić, czy się w istocie do gruntu uchwyciło prawdę...

Zwolna zdaje mi się, jak gdybyśmy żyli tutaj w ustawicznym ogniu huraganowym! — dodaje wkończu. — Oczekuje się ataku jak wybawienia... Tylko, że tutaj jest gorzej bo to wybawienie, to oswobodzenie nie przyjdzie nigdy...

Pod nagle załamuje się. I on nie jest właściwie chory, ale nie może już więcej dotknąć trupów. Niema w tem nic dziwnego. Artysta nie może ich sam wynieść, Seydlitz zaś nie odstępuje ani na krok Posecka. Jesteśmy zatem w podobnej sytuacji, jakaż od tygodnia trwa w innych barakach: nie usuwamy martwych...

To jednak niema żadnego znaczenia, chyba tylko psychiczne. Artysta posiada jeszcze na tyle siły, że ściąga nieboszczyków z tapczanów w przejścia, gdzie zamarzają po kilku godzinach. Niekiedy któryś z konających wczołguje się na górną pryczę, ale wnet zdradza go trupia woń i jego również ściągamy.

Widzę jeńców, którzy siedzą na ciałach zmarłych towarzyszy, lub konających i bezsilnych używają za oparcie. Przeważna część zmarłych na tyfus wala się półnago po ziemi, niektórym pozostały tylko szmaty na nogach. Jedynie zmarli na czerwonkę mają na sobie odzież, bo jest taka przesiąkł słuzem i krwią, że jej użyć nie można. My, pozostali dotąd przy życiu, wpełzamy co noc pod stosy zdjętych z trupów uniformów, aby się nieco rozgrzać. I owijamy się szczelnie dla ochrony przed szczurami. Chociaż odkąd jest tyle zwłok w baraku, żywi mają spokój...

Dziennie umiera dwustu pięćdziesięciu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju

List z Bielska

Imponujący przebieg konferencji okręgowej. — Zgromadzenie kupców. — Akademja żałobna ku czci Józefa Trumpeldora.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w pięknie udekorowanej emblematami sjonistycznemi sali hotelu „Pod Czarnym Orłem“ konferencja okręgowa ogólnych sjonistów poświęcona problemom organizacyjnym. Zjechali się delegaci miast i miasteczek okolicznych: Cieszyna, Skoczowa, Dziedzic, Żywca, Milówki, Kęt i Andrychowa. Przewodniczącym obrano p. Arzta (Bielsko), do Prezydjum pp. Feliksa (Andrychów), Landaua (Żywiec). Dwa referaty: o ogólnem położeniu w sjoniźmie i o drogach naszej młodzieży wygłosił prezes krakowskiej Egzekutywy sjonistycznej p. Dr. I. Schwarzbart. Pierwszy referat poświęcony był położeniu w Erec, stosunkom politycznym w sjoniźmie, stosunkowi do władzy mandatowej i do Jewish Agency. Referat głęboki, znakomicie i gruntownie opracowany, z którego przebijał optymizm „mimo ciężkich zmagań“. Drugi poświęcony był trosce o przyszłość młodzieży, w szczególności o młodzież ogólno- sjonistyczną, której kadry z dnia na dzień rosną, zadając kłam wszystkim hasłom przeciwników o braku ideologji ogólnosjonistycznej. Silny ton referatu i świetna, na dokładnem zestawieniu materjału oparta treść oraz forma tegoż uczyniły bardzo silne wrażenie na zebranych. Po referatach nastąpiły sprawozdania delegatów o stanie organizacji i pracy sjonistycznej w poszczególnych miastach. Dobre rezultaty tejże w miastach: Skoczowie, Milówce, Żywcu i Bielsku wywołują żywe objawy zadowolenia u obecnych.

Następnie odbyła się na wysokim poziomie stojąca dyskusja, w której brali udział pp. Dr. Wdowiński, Ing. Wechsberg, Mandelbaum, Dr Gross, Ehrenberg i inni. Uchwalono odpowiednie rezolucje, z których na uwagę zasługuje passus odnoszący się ustanowienia osobnych „opiekunów“ dla miast i miasteczek okręgu; przeprowadzenie tej uchwały przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia pracy.

W ubiegłym tygodniu odbyło się tutaj — podobnie jak w innych miastach Polski — wielkie demonstracyjne zgromadzenie kupców urządzone staraniem zrzeszeń kupieckich. Referaty wygłosili: Dr. Adamecki, dyrektor Izby Handlowej, Robert Piesch poseł na Sejm z okręgu Bielsko i Dr. Józef Gross. Odnośne rezolucje protestujące przeciw nadmiernym ciężarom podatkowym, szczególnie obrotowemu, sposobowi wymiaru podatku obrotowego egzekucjom itd. wysłano miarodajnym czynnikom.

Z okazji 10-tej rocznicy śmierci bohaterskiej Józefa Trumpeldora odbyła się dnia 11 bm. staraniem ruchliwej organizacji sjonistów- rewizjonistów żałobna akademja. Mowy okolicznościowe, które bardzo silne wrażenie uczyniły na licznie zebranej publiczności, wygłosili pp Dr. Wdowiński (po hebrajsku) i inż. Scheskin z Katowic. Akademję zakończono „Hatikwą“.

Z DUKLI

(Kor. wł.) W naszem miasteczku zreorganizował się Komitet Lokalny Org. Sjońskiej, do którego obecnie należą: przew. dr. A. Düstler, zast. przew. dr. S. Landau, sekr. Lezer May, skarbnik M. Lichtmann, ref. ŻFN., Symche Fallmann, ref. szeklowy i Tarbutu Mojżesz Beer, a nadto Menasche Szerer, Pinkas Raab, Erna Langsamówna, S. Goldfischer, L. Rosenthal i Izak Ehrenreich. Praca w Organizacji doznała znacznego ożywienia. Zawiązała się grupa młodzieży Brith Trumpeldor. Z okazji rocznicy Achad Haama odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali tow. Beer i Seginer. Z tego miejsca apelujemy do Tarbutu, by zajął się pracą hebrajską w naszej miejscowości.

Na niedawno odbytem posiedzeniu budżetowem Rady gminnej uchwaliła Rada na wniosek radnych sjonistycznych następujące subwencje: 100 zł na cele oświatowe młodzieży żyd., 360 zł dla tow. Opieki nad sierotami żyd., 200 zł dla Gemilas Chasudim i 200 zł dla Tow. opieki nad położnicami.

Z GŁOGOWA

(Kr. wł.) W miasteczku naszem przystąpiliśmy przed kilku dniami do założenia org Tarbut. Klika kahalna uważała za stosowne wszcząć z tego powodu akcję denuncjatorską u władz, tak, że na pierwszem walnem zgromadzeniu zjawił się nagle posterunkowy, żądając zezwolenia na odbycie zebrania ze strony starostwa rzeszowskiego, mimo, że zebranie było legalnie zwołane. Wkońcu otrzymaliśmy także i formalne zezwolenie, a onegdaj odbyło się pierwsze walne zebranie Tarbutu, na którem został wybrany wydział składający się z 12 osób. Obecnie zakładamy bibljotekę, która ma pomyślne widoki rozwoju. Klice kahalnej nie pozostaje nic innego, jak.. martwić się z tego powodu i pisać ohydne bzdury, które bezkrytyczny, a na sensację polujący „Moment“ chętnie zamieszcza...

—o—

NARADY „GORDONJI“

W piątek dnia 14 bm rozpoczną się w Warszawie narady delegatów prowincjonalnych oddziałów „Gordonja“ w Polsce. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: Obecna sytuacja w ruchu „Gordonji“ w Palestynie i krajach djaspory, praca „Hechaluca“, przysposobienie i alija, sprawy organizacyjne i in. W naradach wezmą również udział delegaci palestyńscy pp. Barski, Geller i Szereszewski.

NOWY ODCZYT P. ŚWITALSKIEGO

Na zaproszenie Legjonu Młodych — Akademickiego Związku Pracy dla Państwa, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej, oraz Zakonu Młodej Polski, b. premjer dr. Kazimierz Świtalski wygłosi dzisiaj w Warszawie odczyt pt. „Na granicy dwóch pokoleń“.

NOWY SENATOR

Państwowa komisja wyborcza komunikuje, iż w miejsce zmarłego senatora Ireneusza Wierzejewskiego, wchodzi pan Czesław Chmielewski, adwokat i notarjusz w Poznaniu z listy Nr. 21(narodewo- państwowy blok pracy) z okręgu wyborczego województwa poznańskiego.

KILKASET DOMÓW PRAGNIE ZBURZYĆ MAGISTRAT WARSZAWSKI

Komisja regulacyjna magistratu warszawskiego opracowała plan regulacji ulic stolicy. Wedle tego planu kilkaset domów należy zburzyć, aby w stolicy należycie uregulować ulice i place.

TRAGICZNE DOŚWIADCZENIE CHEMICZNE

W Katowicach w mieszkaniu Józefa Kurka, ul. Kopernika, miała miejsce wielka eksplozja, która spowodowała wypadnięcie szyb w całym domu i w domach okolicznych. Mieszkanie Kurka uległo zdemolowaniu. Śledztwo ustaliło, że w mieszkaniu tem przeprowadzali eksperymenty chemiczne trzej uczniowie, którzy przypadkiem pomieszali dwa rodzaje składników, tworzących materjał wybuchowy. Wskutek nieuwagi mieszanina ta wypadła na ziemię i nastąpił wybuch. Wszyscy trzej uczniowie odnieśli ciężkie obrażenia. Jeden z nich walczy ze śmiercią. Istnieje obawa, że wszyscy utracą wzrok. Policja przeprowadza dochodzenia ,które mają ustalić skąd uczniowie nabyli niedozwolone w wolnej sprzedaży materjały.

KATASTROFALNE ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Z Katowic donoszą, że na skrzyżowaniu szos Królewska Huta—Bytom zdarzyła się wielka katastrofa samochodowa. Autobus linji śląskiej zderzył się z samochodem ciężarowym należącym do wydziału powiatowego w Świętochłowicach. Z powodu zderzenia się obu samochodów 6 osób zostało lżej i ciężej rannych. Są to głównie robotnicy z miejscowych fabryk. Prawdopodobnie winę ponosi szofer Ciuk, który odniósł w czasie katastrofy ciężkie rany.

ZIĘĆ ZAMORDOWAŁ TEŚCIA

W Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 41 zostało popełnione morderstwo. Niejaki Paweł Malanka zabił czterema wystrzałami z rewolweru swego teścia Antoniego Hylińskiego. Pomiędzy zięciem a teściem od wielu lat trwały już nieporozumienia na tle niewypłaconego przez Hylińskiego posagu córce. Morderstwo zostało dokonane po uprzedniej libacji w mieszkaniu zamordowanego, dokąd przyszedł zbrodniczy zięć. Kiedy już obaj porządnie uraczyli się wódką doszło pomiędzy nimi do ostrej wymiany słów. W pewnej chwili zięć obraził się i wyszedł z mieszkania aby niezadługo powrócić i zamordować teścia. Morderca został aresztowany przez policję.

EPILOG ZABÓJSTWA ZAKONNICY W KOŚCIELE

W listopadzie r. ub. głośna była sprawa zastrzelenia w kościele zakonnicy Prudencji przez uczenicę nauczycielskiego seminarjum żeńskiego w Żółkwi, Olgę Redkównę. Onegdaj Redkówna, którą po dokonaniu zbrodni aresztowano, została zwolniona. Lekarze psychjatrzy stwierdzili, że Redkówna jest umysłowo chora.

KRADZIEŻ CENNEJ BIŻUTERJI

Zagadkowej kradzieży dokonano onegdaj w hotelu Europejskim w Warszawie. Przybył tam przed kilku dniami z Katowic inżynier Alfred Falter, zajmujący szereg kierowniczych stanowisk w górnośląskim przemyśle górniczym i hutniczym oraz w organizacjach przemysłowych. Inżynierowi Falterowi towarzyszy w podróży żona p. Wanda Falterowa.

Duży kufer, zawierający cenniejsze rzeczy, pozostawił inż. Falter w pokoju hotelowym. Kiedy wrócił z przechadzki wieko kufra było oderwane, przyczem uszkodzone były zarówno zamki jak i zawiasy. Ze środka zginęła tylko cenna biżuterja, stanowiąca własność małżonki dyrektora Faltera.

Jak obliczają p. Falterowie wartość skradzionych klejnotów wynosi około 175 tysięcy złotych. Biżuterja ta składała się z 3 pierścieni z brylantami, dwu brosz brylantowych, kolji również wysadzanej brylantami i cennego bardzo sznura pereł.

Inż. Falter zameldował o kradzieży niezwłocznie policji śledczej, która rozpoczęła dochodzenie.

KRADZIEŻ 200 WAGONÓW WĘGLA

Przed sądem przemyskim rozpocznie się wkrótce sensacyjna rozprawa karna przeciwko magazynierowi kolejowemu Janowi Koraczowi z Jarosławia i trzydziestu innym osobom, oskarżonym o kradzież dwustu kilkudziesięciu wagonów węgla, który stanowił własność skarbu. Szkoda wyrządzona Skarbowi Państwa wynosi w przybliżeniu około 100 tysięcy zł. Zaznaczyć należy, że wmieszany w tę sprawę urzędnik kolejowy z Przemyśla popełnił w swoim czasie samobójstwo przez powieszenie.

OBŁAWA POLICYJNA NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

Cmentarz żydowski w Warszawie był ostatnio niemal oblężony wielką armją żebraków, którzy byli plagą dla osób zwiedzających groby swoich bliskich. Wśród żebraków było wielu złodziei i szumowin miejskich, tak że ostatnio policja urządziła obławę na cmentarzu przy ul. Gęsiej. Wszystkich żebraków aresztowano, poczem w więzieniu zatrzymano tylko „przywódców“ poszczególnych grup.

Leczenie niedorozwoju umysłowego zapomocą promieni Roentgena

Prasa wiedeńska przynosi sensacyjną wiadomość o metodzie stosowanej przez wiedeńskiego lekarza dra Wolfganga Wiesera, leczenia zapomocą promieni Roentgena niedorozwoju umysłowego. Dr. Wieser przypadkowo wpadł na to swoje odkrycie, zauważył mianowicie, że u dzieci umysłowo niedorozwiniętych jakaś partja mózgu wcale się nie rozwija. By móc to lepiej skonstatować, zarządził u większej ilości wychowanków pewnej szkoły dla niedorozwiniętych dzieci prześwietlenie zapomocą Roentgena ich czaszek. Nauczyciele tego zakładu donieśli lekarzowi, że zauważyli u swych uczniów po przeprowadzeniu naświetlenia wzmożone funkcje umysłowe. Dr. Wieser zaczął systematycznie leczyć niedorozwinięte dzieci zapomocą promieni Roentgena i osiągnął rezultaty, które są wprost sensacyjne. Odkrycie dra Wiesera jest niezmiernie ważną zdobyczą na polu nauki.

INFORMATOR WOJSKOWY.

ROCZNIK 1904. ZAGRANICĄ: Należy rejestrować się w Konsulacie, a do poboru przyjechać do Polski. Bez rejestracji może być przez Magistrat nałożona kara administracyjna, a więc grzywna, poczem następuje stawiennictwo przed Komisją poborową, a w razie uznania za zdatnego, wcielenie i normalna służba.

AD ARMA 1907: Dalszego odroczenia niema.

STUDENT: O ile po poborze nastąpiła zmiana w stanie zdrowia taka, iż stał się Pan zdolnym do służby wojskowej, przysługuje prawo wniesienia podania do władzy administracyjnej I. Instancji wraz ze świadectwem lekarskiem z prośbą o ponowne stawiennictwo przed Komisją poborową, przyczem nowe orzeczenie wydać się mające będzie miarodajne. Podanie można wnieść bezzwłocznie, a rodzaj choroby stanowi o stopniu zdolności względnie niezdolności.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Z.S., KRAKÓW: Wiersz, przez Pana „skoncentrowany“, nie nadaje się do druku. Wogóle nie radzimy pisać wierszy!

ŻYD. SPORTOWIEC TURYSTA: Tylko paszport kuracyjny albo handlowy, inaczej — sto złotych!

M. K., LEŻAJSK: Wiedeń III., Untere Weissgärberstrasse 43/18.

M. S., JAROSŁAW: Nie skorzystamy.

Dodatek ilustrowany naszego numeru niedzielnego, poświęconego jubileuszowi posła Dra Thona

zawiera:

portrety z życia i działalności Jubilata,
obrazki z Palestyny,
główne instytucje narodowo żydowskie w naszej dzielnicy.

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 54	Marzec **14** Piątek 14 Adar 5690	Zachód słońca 5. m. 38

Akademja ku czci pos. Dr. Thona

Niedzielna akademja ku czci posła Dra Thona w Starym Teatrze wywołała żywe zadowolenie we wszystkich kołach społeczeństwa żydowskiego, które na tej drodze będzie miało sposobność zamanifestować swe uczucia wobec zasłużonego Przywódcy.

Liczne zamówienia biletów z prowincji świadczą o tem, że w całym kraju jubileusz posła Dra Thona wywołał żywe echo.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego

Program obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Krakowie przedstawia się następująco:

18 marca (wtorek): Godz. 17-ta: Uroczysta Akademja w Domu Żołnierza; godz. 19-ta: Capstrzyk orkiestr wojskowych, cywilnych, młodzieży szkół średnich i zakładów. Zbiórka przed wartą główną w Rynku; godz. 21-sza: Akademja w Kasynie Oficerskiem przy ul. Zyblikiewicza, urządzona staraniem Korpusu Oficerskiego Garnizonu.

19 marca (środa): godz. 10-ta rano: Uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim, po nabożeństwie defilada oddziałów wojskowych i PW przed wartą główną, równocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań w obecności reprezentantów władz; w szkołach i koszarach odbędą się poranki i obchody z okolicznościowemi przemówieniami; popołudniu między godz. 17 a 19-tą: koncerty orkiestr wojskowych i cywilnych na placach w różnych punktach miasta; godz. 20-przedstawienie w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego: 1) orkiestra 20 pp. — Polonez, 2) przemówienie dyr. Teofila Trzcińskiego, 3) chór „Echa" pod batutą dyr. Walewskiego, 4) orkiestra 20 pp. — 1. Brygada, 5) „Samuel Zborowski" Goetla.

Młodzież demokratyczna Uniwersytetu Jagiellońskiego urządza w auli Uniw. Jagiell. w dniu 19 bm. uroczystą akademję o godz. 18-tej.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego zwraca się do obywatelstwa miasta Krakowa z gorącym apelem o wzięcie manifestacyjnego udziału w uroczystościach ku czci Wodza Narodu i Armji.

Zarząd Związku Legjonistów i Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego Oddział w Krakowie, zaprasza swych członków i sympatyków na uroczystą akademję ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, która odbędzie się w dniu 16 bm. o godz 11-tej przed południem w salach Kasyna Wojskowego przy ul. Zyblikiewicza.

Ukonstytuowanie się nowego dyrektorjum Keren Hajesod na zach. Małopolskę i Śląsk

W ostatnich dniach nastąpiło ukonstytuowanie się nowego Dyrektorjum Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska, powołanego do życia przez sekcję Jewish Agency w zach. Małopolsce i Śląsku.

Przewodniczącym Dyrektorjum obrany został poseł Dr. Ozjasz Thon, zastępcami przewodniczącego pp. adw. Dr. Markus Spiegel i adw. Dr. Dawid Süsskind, skarbnikiem dyr. Dr. A. Abeles, członkiem prezydjum red. Dr. Wilhelm Berkelhammer.

Członkami Dyrktorjum wybrano PP. Zygmunta Aleksandrowicza, drową R. Mahlerową, dra med. E. Schalita (Tarnów), Dr. Oskara Schancera (Bielsko), z zarezerwowaniem jednego miejsca dla Katowic.

W skład Komisji Kontrolującej weszli pp. Dr. E. Markus, S. Salomon i dyr. Sz. Zehnwirth.

W ten sposób po raz pierwszy od rozszerzenia Jewish Agency weszli przedstawiciele niesjonistów w skład naczelnej władzy Keren Hajesod naszej dzielnicy, rozpoczynając tem samem nowy okres oficjalnej współpracy nad pomnażaniem Funduszu Odbudowy Palestyny.

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro przy Centr Kom. Wyk. Zw. Żyd. Inst. Sam. Wyż. Ucz. Pol. przypomina, że zapisy na uczelnie zagraniczne rozpoczęły się już na nowy rok akademicki 1930/31, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1930/31.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłómaczenia, legalizacje, ulgi paszportowe, kolejowe wizyt itd.)

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Pl. Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 11 tel. 253—68 i czynne jest oprócz niedziel i świąt od godz. 9—19

Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł 3 na pokrycie kosztów informacyjnych.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z piątku na sobotę mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i w Podgórzu pl. Zgody 20.

— **SZÓSTE POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ** Rady miasta odbyło się onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego w obecności wiceprezydentów dra Ignacego Landaua i dra L. Schneidra. Przedyskutowano wszystkie działy dochodów zwyczajnych w łącznej kwocie zł 25,082.151 i dochodów nadzwyczajnych w łącznej kwocie zł 6,898. 333. Po dyskusji szczegółowych wyjaśnień udzielali: wiceprezydenci Ostrowski i dr. Landau, oraz generalny referent budżetu dr. Krzetuski.

— **UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY „STARY PORTRET" W PAŁACU SZTUKI PRZY PL. SZCZEPAŃSKIM** odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 10 rano. Zapowiedź tej wystawy wywołała olbrzymie zainteresowanie. Od kilku dni trwa zawieszanie arcydzieł w salach Pałacu, który zamieni się jakby w pierwszorzędną światową galerję. Będzie to pierwszorzędna atrakcja krakowska przez szereg tygodni, na którą zjeżdżać będą z bliższych i dalszych okolic. Już obecnie zgłosili swe przybycie historycy sztuki i krytycy z Warszawy i Lwowa. W dniu otwarcia wystawy będzie do nabycia katalog z 8 rotograwiurami. Wstęp na wystawę 1.50 zł i 50 gr, dla posiadaczy akcji po 50 groszy od osoby.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan mgr. Józef Kirschenbaum rodem z Baranowa uzyskał dnia 12 marca br. na tut. uniwersytecie stopień doktora praw.

— **AUTOBUS KRAKÓW—PŁASZÓW.** Z dniem 12 bm. uruchomioną została stała komunikacja autobusowa między Krakowem a Płaszowem. Odjazd z pl. św. Ducha o godz. 7'30, 10 13 i 18. Odjazd z Płaszowa: o godz. 8'30, 11, 17 i 19.

— **SKONFISKOWANE ZAPASY BRONI.** Organa policji zakwestjonowały na terenie województwa krakowskiego w ciągu miesiąca lutego br. w czasie poszukiwań za bronią nielegalnie posiadaną przez ludność cywilną następujące jej ilości: 28 karabinów, 62 strzelb, 56 rewolwerów bębenkowych, 25 pistoletów automatycznych, 6 floretów i jeden sztylet.

— **ZŁOŚLIWY FIGIEL, CZY ZAMACH NA POCIĄG?** Dnia 11 bm. około godz. 17-tej niewyśledzeni dotąd sprawcy podłożyli na torze przed mostem kolejowym w odległości 1 klm od stacji w Nowym Targu próżną kadź na wodę, która stała obok mostu. Pociąg pospieszny, jadący z Zakopanego w stronę Krakowa o godz 17'45 najechał na tę kadź, rozbijając ją, przyczem parowóz został nieznacznie uszkodzony. Pociąg na krótki czas zatrzymano, poczem bez przeszkód odjechał on w dalszą drogę. Dochodzenia w toku.

— **NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI** w kopalni „Artur" w Sierszy pow. Chrzanów, uległ onegdaj Franciszek Bednarski (lat 20) z Czyżówki. W czasie podbierania wału ziemi kilofem, wał ten runął na Bednarskiego, łamiąc mu lewe podudzie. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Chrzanowie.

— **ZA SPRZENIEWIERZENIE.** Willman Emil (lat 26) urzędnik pryw. zam. przy ul. Zamkowej 9, aresztowany został za sprzeniewierzenie kwoty 927 zł 70 gr na szkodę swego pracodawcy Henryka Willmana zam. przy ul. Bożego Miłosierdzia 1 4

— **NIEPROSZONY GOŚĆ.** Fadynowa Regina, zam. przy ul Syrokomli 7 zgłosiła do policji, że dnia 12 bm między godz 19 a 20-tą dostał się nieznany sprawca do jej mieszkania przez odsunięcie rygli u drzwi, skąd skradł gotówkę 400 zł oraz biżuterję, łącznej wartości 2.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **KRADZIEŻ MAREK POCZTOWYCH.** Helena Ringer właścicielka sklepu z przyborami do pisania przy ul Stradom 19 zgłosiła do policji, że dnia 11 bm. skradziono jej w sklepie z lady książkę ze znaczkami pocztowemi na kwotę 500 zł.

— **SKRADLI PASY TRANSMISYJNE.** Bobek Karol (lat 23) robotnik i Lenda Jan (lat 36) młynarz, obaj z Golkowic pow Kraków, aresztowani zostali jako poszukiwani za kradzież pasów transmisyjnych na szkodę cegielni Felikanta.

— **ROWER.** Roja Józef zam. przy ul Basztowej 24 zgłosił, że dnia 12 bm. o godz. 18-tej skradziono mu z bramy domu przy ul. Florjańskiej rower marki „Automotor" wartości 350 zł, który chwilowo pozostawił bez nadzoru.

— **UCIECZKA „FRANCUZA".** Dnia 12 bm. zbiegł na ul. Krakowskiej konwojentowi aresztów miejskich Piotrowi Krawczykowi aresztant Jakób Francuz (lat 21), który celem wyszupasowania do gminy przynależności konwojowany był na dworzec kolejowy.

— **ŚLADAMI ROBINSONA.** Szankowa Stefanja zam. przy ul. Zwierzynieckiej 4, zgłosiła do policji, że dnia 10 bm. wydalił się z domu jej syn Mieczysław (lat 11) i dotychczas do domu nie powrócił.

— **TYLKO DLA DOROSŁYCH** wstęp na Dancing-bar jutro, w sobotę dnia 15 marca, w salach Bołońskiego, Rynek Gł. 34, I. piętro. Dancing-bar urządzony staraniem Zjednoczenia Kobiet żydowskich WIZO zapowiada się jako najweselsza i najswobodniejsza zabawa, zamykająca sezon zimowy. Atrakcje i niespodzianki barowe, przygotowane przez komitet, wywołają niefrasobliwy humor — tylko dla dorosłych! Wstęp na Dancing-bar wyłącznie za imiennemi zaproszeniami. Informacje i zamówienia na stoliki w lokalu Zjednoczenia, Rynek Gł. 29, I. piętro, a w dniu zabawy w sali Bołońskiego, Rynek Gł. 34, I. piętro, telefon 465.

KOMUNIKATY

— **ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY.** W piątek i sobotę 14 i 15 bm. z powodu Purim wykładów nie będzie. W niedzielę, 16 bm. wypadają wykłady z powodu uroczystej Akademji ku czci posła dr. Thona. Od piątku 21. bm. będą się wykłady odbywały w lokalu Haszacharu, Stradom 15.

— **Z ORGANIZACJI „TARBUT".** Instruktor org. „Tarbut" p. L. aMndel zwiedzi następujące miasta: 16 bm. Żywiec, 17 bm. Cieszyn, 18 bm. Skoczów, 19 bm. Bielsko, 20 bm. Oświęcim, 22 bm. Chrzanów, 23 bm. Trzebinię i Jaworzno, 24 bm. Krzeszowice. Komitety miejscowe zechcą poczynić konieczne przygotowania.

— **CEIRE I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Jutro, w sobotę, o godz. 3.30 pop. zebranie aktywistów połączone z referatem kol. L. Kurza. O godz. 5 popoł. Mesibat Oneg Szabath. Goście mile widziani.

— **KOMITET LOKALNY HITACHDUTU.** Dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. w sali „Merkazu". Krakowska 41 Żywa gazetka. Artykuły wygłoszą tow. Dr. O. Menasche: Konspiracje gospodarcze żydostwa polskiego; tow. Inż. Zimmermann: Przed posiedzeniem K. A. Jewish Agency.

— **ZWIĄZEK SOC. ŻYD. ML. ROB. „FRAJHAJT"** urządza dziś, w piątek, o godz. 8 wiecz. w lokalu, Podbrzezie 4, II. p. ofic. wieczór dyskusyjny p. t. „Problemy chałucowe". Zagai tow. Woszczyna.

— **POWSTANIE I ROZBUDOWA MIAST W POLSCE.** Odczyt na powyższy temat wygłosi dziś, w piątek Dr. Piotrowicz, asystent U. J. w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych Sławkowska 6. Początek o godzinie 7.45 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie wyrównali zaległości wstrzymamy z dniem jutrzejszym wysyłke naszego pisma.

Teatry warszawskie

„Magja“ Chestertona w Teatrze Nowym — „Bal w Obłokach“ Miłaszewskiego w Teatrze Narodowym. — „Melodramat“ Bernsteina w Teatrze Polskim — „Związek Niedobrany“ (Misalliance) Shawa w Teatrze Małym.

(Korespondencja „Nowego Dziennika“)

Teatry warszawskie pozostają ostatnio pod znakiem wędrówek w obłoki, orfeicznej magji i innych religijnych, a zarazem melodramatyczno-akrobatycznych sytuacyj. W pierwszym rzędzie zwraca uwagę tendencja do uwspółcześnienia starych form dramatycznych i znajdywania nowych form dla starych problemów. W „Magji“ mamy w chestertonowskim tyglu stopione: strindbergszczyznę a la „Ojciec“, ibsenowszczyznę w rodzaju „Upiory“ i niewielką dozę maeterlinckowskiego symbolizmu. Djalog pełen paradoksów i paradoksalne sytuacje.

— Dlaczego kuglarz, „profesor magji“, wyjmujący klosz ze złotemi rybkami z tylnej kieszeni fraka, nie może być w żaden sposób dziennikarzem?

— Na to pytanie, zadane mu przez typowego reprezentanta arystokracji angielskiej, odpowiada tajemniczy, angielski Szyller-Szkolnik, następującym paradoksem:

— Ponieważ kuglarz nie objaśnia nigdy rzeczy, które się naprawdę dzieją, głównem natomiast zadaniem dziennikarzy i prasy jest i było prawie zawsze na świecie wyjaśniać rzeczy, które wogóle nie miały miejsca. Dlatego też pismo p. t. „Codzienny połykacz noży“ dotychczas jeszcze nie powstało.

To są jednak tylko małoznaczne wycieczki, robione z prawdziwie anglosaskim poczuciem umiaru. Zasadniczy natomiast problem sztuki sprowadza się do tego: „czy dziecko, które wierzy w św. Mikołaja, śpi spokojniej od dziecka, które w św. Mikołaja nie wierzy“. Zdaniem Chestertona dziecko wierzące śpi spokojniej. Stąd uzasadniona potrzeba magji w życiu i to nietylko religijnej, ale nawet kuglarskiej. Warto wysłuchać, skrzącej się od swoistego humoru, naszpikowanej świetnemi kalamburami i paradoksami sztuczki Chestertona, aby się przekonać, że autor nie ma racji... Role główne w „Magji“ kreują: Juljusz Osterwa, najbardziej uduchowiony z pośród aktorów polskich i Jadwiga Smosarska, która ma tak miły i dźwięczny głos, że szkoda go marnować w filmach niemych i po większej części marnych.

„Bal w Obłokach“ Miłaszewskiego jest bardzo oryginalną próbą dramatycznego uwspółcześnienia „Pana Tadeusza“. Cóż, kiedy poeta Miłaszewski zrobił tym razem zawód autorowi „Farysa“ i polskiej adoptacji „Don-Juana“ p. Zorilli. Na deskach Teatru Narodowego rafują jednak tą komedję o długich i nużących djalogach, chociaż w pięknym i potoczystym wierszu skomponowanych, gra Węgrzyna i Ćwiklińskiej. W antraktach można się przekonać jak dalece łatwość rymowania jest udzielającą: na własne uszy słyszałem jak dwie panie, wychodząc z teatru mówiły do siebie wierszem... Na marginesie wystawienia tej sztuki, warto wspomnieć o entuzjastycznej notatce, jaką w związku z recenzją o niej red. J. Appenszlaka, poświęcił „temu szczeremu nacjonaliście żydowskiemu“ (cytuję określenie autora) nie kto inny jak Adolf Neuwert Nowaczyński i nie gdzie indziej, tylko na łamach jednego z ostatnich numerów ultra antysemickiej „Myśli Narodowej“. Nowaczyński stwierdza z uznaniem, że ten recenzent żydowski potrafił w sztuce Miłaszewskiego wyczuć piękno wsi polskiej, którego urok nie przemówił do uczuć rodzimie polskich Boyów i innych gojów... Jakkolwiek czuję, iż sprawiam przykrość Nowaczyńskiemu, wydając ujemną ocenę o sztuce jego kolegi z „Zrzeszenia Pisarzy Katolickich“ nie mniej muszę się tym razem solidaryzować z ...gojami.

„Melodramat“ Henryka Bernsteina, wystawiony w Teatrze Polskim, jest bardzo udaną próbą odnowienia tradycji melodramatu, przyczem część „meliczną“ stanowi głęboka muzyka oratoryjna Bacha. Profanuje ją niemoralna fabuła tej sztuki. Oto bohaterka „Melodramatu“ otruwa stopniowe z miłości dla innego, zakchanego w nie nad życie męża. Nasuwa się tu myśl, czy nie daliśmy, chociażby w literaturze, za dużo licencyj etycznych (t. zn.: prawa do przechodzenia do porządku dziennego nad etyką) miłości, jako sile, której wszyscy ponoć jesteśmy niewolnikami. Uważam, że należy stanowczo ukrócić swawolę etyczną ludzi zakochanych i to nawet kosztem pogrążenia całej ludzkości w niewolnictwie.... Bo, proszę pomyśleć: wspomniana żona zdradza męża w myśl zasady życiowej, wypowiedzianej przez nią w sztuce z rozbrajającą szczerością: „jeśli mnie ktoś naprawdę pożąda, nie mogę mu się oprzeć....“ W tym wypadku coprawda ona pierwsza pożądała, ale ten drugi nie mógł się jej oprzeć, a ponieważ był przyjacielem jej męża — najpospolitszy życiowy trójkąt stał się tragedją w trzech aktach z próbą otrucia męża przez żonę, z jej samobójstwem i dozgonnem cierpieniem naiwnego rogacza po jej śmierci. Mnie osobiście tragedja tej rozpieszczonej kobiety nie wzruszyła, a mogę jej przebaczyć dość lekkomyślne życie, ponieważ okupiła je tragiczną śmiercią w nurtach Sekwany, zwracając częściowy spokój człowiekowi, który miał prawo do życia i który znajdzie napewno szczęście przy boku tej zdrowej kobiety, jaką poślubił. W „Melodramacie“ dała nam koncert gry aktorskiej Marja Przybyłko-Potocka, J. Stępowski i J. Leszczyński.

Nietylko profesorowie magji kuglarskiej wygłaszają głębokie filozoficzne tyrady w komedji Shawa „Związek Niedobrany“ (Teatr Mały) takimi paradoksalnymi mistrzami paradoksu są fabrykant perkalików i... akrobatka Lina Szczepanowska — jedna z nielicznych Polek, występujących w utworach wielkiego dramaturga. Sztuka ta, która w założeniu miała odzwierciedlić walkę „ojców i synów“, stała się — jak to zwykle u Shawa bywa — pretekstem do wypowiedzenia przez autora licznych głębokich spostrzeżeń życiowych, do hojnego rozrzucenia pierwszrzędnych kalamburów myślowych — i delikatnego schłostania ostrzem swej satyry mieszczańskich narodów. Jedyną dodatnią postacią w tym małym światku angielskim jest wspomniana Lina Szczepanowska — mistrzyni liny. Dostała się do tego otoczenia spadłszy z aeroplanu, który rozbił się nad posiadłością fabrykanta perkalików p. Tarletona. Jakże zdziwili się jej gospodarze, kiedy pierwszą rzeczą, o którą poprosiła była 7 pomarańczy i... biblja. Prawdziwy bowiem akrobata, akrobata z powołania — tłómaczy pani Lina — to człowiek, który zagłębiwszy się w werset biblijny, potrafi chwytać w obydwie ręce podrzucanych wysoko w powietrze siedem kul. Linie Szczepanowskiej wydaje się bardzo małym i nikłym ten świat bogaczy i arystokratów, którzy z[illegible] jej się w przeciągu kilkugodzinnego pobytu u nich — wszyscy po kolei oświadczyć. Wa[illegible]ą rzecz, w świetnem ujęciu reżyserskiem dyr. Szyfmana zobaczyć na scenie (w głównych rolach: Szamborski i Modzelewska!) a kogo nie stać na przyjazd do Warszawy, temu radzę — mówiąc na sposób mistrza Tarletona —: czytaj Bernarda Shawa!

Henryk Adler

Możliwość obalenia rządu MacDonalda?

Londyn, 13. 3. PAT. W kołach politycznych Londynu liczą się z możliwością obalenia rządu MacDonalda w głosowaniu nad wnioskiem zaufania, który postawi dziś w izbie gmin przywódca konserwatystów, Baldwin. Wniosek dotyczy odmowy rządu podania do wiadomości swego stanowiska wobec tzw. ceł Mc Kenny od importowanego jedwabiu i innych artykułów przywozowych.

H. GIRAUDOUX.

Strach

Na wieży ratuszowej biła godzina 9-ta, gdy samochód osobowy, pędząc z dość wielką szybkością, wjechał do miasteczka B. Nie zwalniając biegu, na skrzyżowaniu ulic gwałtownie skręcił w lewo, właśnie w tej chwili, gdy prokurent Walter przechodził na drugą stronę ulicy.

Róg był źle oświetlony i prokurent myślał, że samochód jedzie prosto. — Ale nie mógł zmienić swej drogi.

Kierowca samochodu, skręcając w boczną ulicę, w ostatniej chwili dojrzał przed sobą człowieka na jezdni. Nim zdążył o czemś pomyśleć, rozległ się głośny krzyk i cień człowieka, odrzucony przez lewe skrzydło samochodu, rozpłaszczył się nieruchomo na ziemi.

Wszystko to trwało zaledwie jeden ułamek sekundy. A w następnej sekundzie auto w szalonem tempie pomknęło dalej. Kierowca nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni. Krzyk człowieka, którego zabił, brzmiał mu ciągle w uszach.

Mknął coraz szybciej i szybciej. Po chwili zdołał opanować swe myśli. Zabił człowieka. — Nie ulega kwestji, że zabił. Jest mordercą! Czuł, jak z przerażenia zjeżyły mu się włosy na głowie. Morderca! — huczał motor. Kierowca nadawał coraz szybsze tempo samochodowi. Czynił to zupełnie bezwiednie. Zdawało mu się, że pędzi za nim cień zabitego człowieka, pragnąc go dogonić. Ogarniał go coraz większy, coraz potworniejszy strach. A w uszach huczało mu coraz głośniej: „Morderca! morderca!“

Nachylił się nad sterem. Byle prędzej, byle uciec przed śmiertelną trwogą.

Nagle.. Co to?... Mały, metalowy djabełek, który stał zwykle na chłodnicy samochodu, patrząc nieruchomo w dal, odwrócił się teraz w jego stronę. Powiększa się, rośnie, wyciąga do niego pazury. I wolnemi krokami zbliża się do niego... Kierowca krzyczy... Krzyczy z obłąkanego przestrachu... Djabełek jest tuż... Przesłonił sobą całą szybę przed kierowcą. Morderca!!

Krrrach... Samochód wrył się swym dziobem w przydrożne drzewo. Rozległ się huk i brzęk tłuczonego szkła. I silna eksplozja benzyny. Samochód momentalnie stanął w płomieniach.

Następnego dnia na naczelnem miejscu w pismach figurowała następująca wiadomość:

„Wczoraj wieczorem, pod wsią X., w 50 kilometrach od miasta B., miała miejsce wstrząsająca katastrofa samochodowa. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód osobowy, prowadzony przez właściciela podobno, wpadł na drzewo przydrożne i wskutek eksplozji benzyny spłonął doszczętnie. Na miejscu katastrofy znaleziono zwęglone szczątki kierowcy. Przypuszczają powszechnie, że kierowca był nietrzeźwy...“

A na innej stronicy, w kąciku, znajdowała się krótka notatka:

„Wczoraj wieczorem, gdy prokurent Walter przechodził przez jezdnię, na skrzyżowaniu ulic X. i Y. został potrącony przez szybko przejeżdżający samochód. Na szczęście poza kilkoma powierzchownemi zadraśnięciami naskórka, nie odniósł żadnego szwanku...“

Chaos wewnętrzno-polityczny w Austrji

Wiedeń, 13. 3. (AW) Sytuacja wewnętrzno-polityczna przedstawia się chwilowo wręcz chaotycznie. Socjaliści opuścili we środę salę parlamentu, zarzucając stronnictwom większości, że złamały słowo, bo chciały przedłużyć sesję obecną, mimo że kluby parlamentarne zamierzały zakończyć sesję najpóźniej o godz. 12 w nocy. Narazie odroczono posiedzenie plenarne aż do dnia 20 bm., komisje zaś obradować będą w dalszym ciągu. Obrady wspólne przedstawicieli organizacyj robotniczych wszystkich odcieni politycznych nie dały dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów i zostały odroczone do wtorku.

Bójka na przedstawieniu „Opery za 3 grosze“

Salzburg, 13. 3. PAT. Z powodu wystawienia w teatrze miejskim sztuki dramatycznej pt.: „Opera za trzy grosze“ przyszło wczoraj w czasie przedstawienia oraz przed teatrem do burzliwych demonstracyj między przeciwnikami sztuki. Wywiązała się gwałtowna bójka, której kres położyła policja przez rozpędzenie walczących kastetami. Dyrekcja policji zakazała dalszych przedstawień „Opery za 3 grosze“.

Rząd brytyjski zażądał zmian
w sprawozdaniu komisji śledczej

Londyn. 13. 3. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację oświadczył podsekretarz stanu dr. Shiels w Izbie Gmin, że rząd zażądał przed otrzymaniem sprawozdania komisji śledczej **zmiany w zleceniach zaproponowanych przez komisję, a dotyczących kierunku polityki brytyjskiej w Palestynie.**

Odpowiadając na interpelację znanego antysjonisty posła Bury oświadczył Shiels, że od roku 1922 do 1929 przybyło do Palestyny 38.850 Żydów z Polski, 16.796 z Rosji, 5.555 z Rumunji, 2.217 z Ameryki 974 z Anglji.

Na temsamem posiedzeniu zainterpelował Herbert Samuel rząd, czy samoloty w Palestynie i Transjordanji zostaną użyte w związku z mającą powstać drogą powietrzną do Indyj, na co Shiels odpowiedział, że samoloty te służyć będą wyłącznie na cele obrony obu krajów.

6-miljonowa kampanja Jewish Agency
i Jointu

Nowy Jork. 13. 3. ŻAT. **Została tu proklamowana zjednoczona kampanja na rok 1930 Agencji Żydowskiej i Jointu w celu zebrania 6 miljonów dolarów.** Proklamowanie odbyło się na połączonej konferencji w Waszyngtonie, w której wzięło udział 6000 delegatów z całych Stanów Zjednoczonych. Przemówienia wygłosili Prezydent Warburg, Morris Rotenberg przewodniczący Keren Hajesod w Ameryce, sędzia William Lewis z Filadelfji, dr. Cyrus Adler, James Marshall i inni.

Powitania nadesłali prezydent Hoover prof. Einstein, prezydent Weizmann i Natan Strauss. Konferencja powzięła rezolucję wzywającą żydostwo amerykańskie do poparcia kampanji. Następnie zaaprobowano wybór kierowników kampanji upoważniono Warburga do powitania sesji komitetu administracyjnego Agencji, która ma się odbyć 23 bm. w Londynie.

„Rola moja skończona" —
oświadcza Briand w Londynie

Londyn, 13 3 PAT Reuter donosi że Briand przyjął wczoraj jedynie dziennikarzy francuskich Wyraźnie odnosi się wrażenie, że dzień wczorajszy był jednym z najbardziej krytycznych w obradach konferencji„ a może decydującym Briand oświadczył dziennikarzom: **Rola moja jest skończona, jutro kwestja przejdzie do poszczególnych delegacyj. Briand wydawał się przygnębiony.** W kołach francuskich panuje ciężka atmosfera Rzeczą prawdopodobną wydaje się zawarcie przez pięć mocarstw traktatu, zapewniającego krok ku rozbrojeniu w formie przerwy w budowie nowych krążowników Traktat objąłby znaczną część prac przygotowawczych, które będą terenem dla obrad przyszłej konferencji.

Walka o bezpłatne nauczanie we Francji
Lekka porażka Tardieu'a

Paryż, 13. 3 PAT Izba omawiała przez cały dzień wczorajszy, oraz w ciągu posiedzenia nocnego artykuł ustawy finansowej, w sprawie wprowadzenia bezpłatnego nauczania w klasie 6-tej liceów i gimnazjów Komisja proponowała dołączyć do pierwotnego tekstu wzmiankowanego artykułu wyszczególnienie, że **zarządzenie to jest przygotowaniem do wprowadzenia bezpłatnego nauczania w wszystkich klasach szkół średnich. Tardieu sprzeciwił się temu wyszczególnieniu, które Izba przyjęła 292 głosami przeciwko 286.** Uchwała ta nie pociąga za sobą konsekwencyj politycznych wobec tego, że rząd nie stawiał kwestji zaufania Artykuł ustawy finansowej, dotyczący wprowadzenia bezpłatnie nauki w klasie 6-tej liceów i gimnazjów przyjęto 420 głosami przeciwko 165.

* * *

Paryż, 13 3 PAT Debata, która się zakończyła dzisiaj nad ranem w Izbie Deputowanych, poruszyła jedną z kwestyj zasadniczych i dzielących oddawna opinję publiczną francuską na dwa poważne odłamy Postawiony przez lewicę przy głosowaniu nad budżetem ministerstwa oświaty **wniosek o bezpłatne nauczanie w gimnazjach rządowych aż do klasy trzeciej włącznie, był** właściwie etapem do przeprowadzenia z czasem zasady bezpłatnego nauczania we wszystkich klasach szkół średnich aż do matury, a co za tem idzie, do wytworzenia państwowego monopolu nauczania w postaci jednej szkoły powszechnej Monopol nauczania zwalczany jest zawzięcie przez wszystkie umiarkowane warstwy społeczeństwa francuskiego, które nie chcą utracić prawa kształcenia swoich dzieci w duchu dla nich najodpowiedniejszym.

* * *

Paryż, 13. 3 PAT Izba odrzuciła 320 głosami przeciwko 260 wniosek komisji finansowej o ustalenie obowiązkowo na 25 liczby członków rządu. Rząd stawiał kwestję zaufania.

Litwa udaremnia pertraktacje w sprawie komunikacji i tranzytu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 13. 3. (K) Komisja tranzytowa Ligi bada obecnie raport ekspertów wysłanych w myśl rezolucji Rady w sprawie komunikacji między Litwą a Polską. Eksperci, którzy mieli wskazać środki podjęcia bezpośredniej komunikacji oraz tranzyt, zajęci głównie tranzytem, sformułowali w tym kierunku szereg konstruktywnych poleceń. Raport ekspertów przedłożony został miesiąc temu rządom polskiemu i litewskiemu do opinji. Polska zajęła na ogół pozytywne stanowisko. *Litwa natomiast zupełnie negatywne.* Komitet który miał zamiar wysłuchać leszcze ustnie obie strony, zrezygnował z tego zamiaru, gdyż negatywne stanowisko Litwy uniemożliwia dalsze pertraktacje. Z ramienia M. S. Z. przybył do Genewy w tej sprawie naczelnik wydz. wsch. M. S. Z. p. *Hołówko.*

Zaunius znowu o — Wilnie!

Berlin, 13. 3. PAT. Bawiący w Berlinie litewski minister spraw zagranicznych Zaunius oświadczył w rozmowie z korespondentem „Kölnische Ztg", że rząd litewski przywiązuje wielką wagę do utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą niemiecką, podobnie jak pozostaje w dobrych stosunkach z Rosją sowiecką i z państwami bałtyckiemi. W sprawie stosunku do Polski minister Zaunius podkreślił *że normalizacja stosunków z Polską jest niemożliwa dopóki kwestja Wilnai nie będzie załatwioną w sensie życzeń liteswkich (!)*

Ciągnienie loterji klasowej

Siódmy dzień

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 13. 3. Sie. Ciągnienie loterji: 15.000 zł. wygrał nr. 74134, 10.000 zł. nr. 69025, 5.000 zł. nry: 79454, 101990, 124056; 3.000 zł. nry: 24844, 42188.

Ciągnienie popołudniowe: 15.000 zł. wygrał nr. 60147, 10.000 zł. nry: 171191, 175982; 5.000 zł nry: 2914 116053, 160138; 3.000 zł. nry: 11854 16613, 118607, 180665, 182850.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 13. 3. 1930. **Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: Bank Polski 168.50

Akcje handlowe: Żegluga Polska 11

Papiery procentowe: 5-proc Prem. Poż. dolarowa 75.75—76, 4-proc Prem Poż inwestycyjna 130—128.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zainteresowanie silniejsze w dalszym ciągu dla Banku Polskiego przy tendencji mocniejszej. Żegluga Polska lekko słabiej. Papiery przemysłowe bez transakcyj. Ruch na ogół słaby. Obroty małe. Z papierów procentowych 5-proc Prem. Poż. dolarowa nieco słabiej, 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna w silniejszym poszukiwaniu zwyżkowo.

Na pogiełdziu ruch ospały. Płacono 5-proc. Poż. Konwersyjną 54 mocniej, bez transakcyj.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie dla dolara gotówkowego większe. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.90, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Warszawa dol. 8.89—8.90, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Lwów dol. 8.89—8.90, czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw. czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. 3 PAT. **Akcje:** Bank Polski 168 i pół, 168, 168 i jedna czw., Bank Przemysłowy we Lwowie 105, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Spiess 101, Węgiel 52 i pół, Modrzejów 13 i trzy czw., 13 i pół. **Pożyczki:** 4-proc prem inwestycyjna 128 i pół, 128 i trzy czw., 5-proc. dolarowa 75 i pół, 75, 5-proc konwersyjna 54, 5-proc. kolejowa 50 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 88, 10-proc. kolejown 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Krej. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.905, 8.925, 8.885. **Dewizy:** Belgj 124.35, 124.66, 124.04, Londyn 43.37 i pół, 43.46, 43.27, Nowy Jork 8.906, 8.926, 8.886, Paryż 34.91 i pół, 35, 34.83, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcarza 172.55, 172.98, 172.12, Wiedeń 125.59, 125.90, 125.28, Włochy 46.74 i pół, 46.86, 46.63, Berlin 212.75

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 13. 3 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.07—169.57, Budapeszt 123.90—124.20, Bukareszt 4.20 i siedem ósmych do 4.22 i siedem ósmych, Londyn 34.46 i trzy czw. do 34.56 i trzy czw., Nowy Jork 708.75—711,25, Paryż 27.72 i pół do 27.82 i pół, Praga 20.99 i trzy czw. do 21.07 i trzy czw., Warszawa 79.44—79.72, Zurych 137.06—137.56, Amerykańskie 705.75—709.75, Niemieckie 168.82—169.42, Angielskie 34.38—34.54, Francuskie 27.77—27.93, Włoskie 37.16—37.32, Szwajcarskie 136.71—137.51, Czeskie 20.96 i jedna czw. do 21.08 i jedna czw., Węgierskie 124—124.40

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.83, Renta koronowa 1.52, Tureckie 22 i trzy czw., Czerniowce 47 i pół, Karpaty 5.60, Galicja 32.30.

Giełda zurychska

Zurych, 13. 3 PAT. Paryż 20.23, Londyn 25.13 i pół, Nowy Jork 5.16.95, Belgja 72.02 i pół, Włochy 27.08 i trzy czw., Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 72.81, Praga 15.38, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.34, Bukareszt 3.07.

— **ŚWIĘTO TRAGEDJI W DELFACH** Od paru miesięcy trwają przygotowania do tegorocznego fistivalu teatralnego w Delfach Festival odbędzie się w pierwszych dniach maja, a na program jego złożą się ponownie „Prometeusz" i po raz pierwszy „Błagalnice" Aischylosa.

Wolne posady

RUTYNOWANY korespondent-buchalter (Żyd) obeznany z całokształtem pracy biurowej, poszukiwany od zaraz. — Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod adresem: Bernard Goldkorn, fabryka odlewów żelaznych — i warsztaty mechaniczne, Miechów—Charsznica. 375g

Poszukiwany

sprzedawca, obeznany z autem, do większej firmy samochodowej. Oferty: Skrzynka pocztowa 116, Kraków. 1053x

POSZUKUJE SIĘ PANIENKI

z dobrego domu, inteligentnej, do towarzystwa i pomocy dla eleganckiej młodej pani małżonka lekarza. Zgłoszenia pod „Doktorowa M." Biuro „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. Pożądana fotografja. 1030p

Posad poszukują

ABITURJENTKA gimn. udziela lekcyj języka niemieckiego, hebrajskiego, łaciny, za skromnem wynagrodzeniem: Szlak 9 III. piętro, Jabłońska. 362g

HANDLOWIEC z branży żelaznej lub technicznej poszukuje posady lub jakiegokolwiekbądź zajęcia. Na żądanie pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Żelazo".

URZĘDNIK, Żyd, lat 25 znający buchalterję, piszący na maszynie, siła rutynowana, szuka jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Uczciwy".

NOWA

DRUKARNIA DZIENNIKOWA

KRAKOW

UL. ORZESZKOWEJ L. 7.

TELEFON 279.

WYKONUJE WSZELKIE ZAMOWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — W SZCZEGOLNOSCI DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE, REKLAMOWE, CZASOPISMA I DZIEŁA

1.000 DOLARÓW i więcej dam jako kaucję przy udzieleniu mi posady kasjera, inkasenta lub magazyniera w większem przedsiębiorstwie w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Inteligentna siła" do Adm. „N. Dziennika". 372g

Lokale

DWA POKOJE komfortowe, za czynszem miesięcznym, zaraz wynajmę. Zgłoszenia: Kalwaryjska 25. 1058x 1054x

DUŻY, słoneczny pokój z osobnem wejściem, od 1 kwietnia do wynajęcia. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 303. 376g

Izraelicka Gmina wyznaniowa w Cieszynie ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę rabina z terminem objęcia posady dnia 1 lipca 1930 roku.

Wymagane jest:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.
3) Nieprzekroczony 40 rok życia.
4) Dowód studjów, przepisanych ustawowo dla urzędu rabina na Śląsku Cieszyńskim.
5) Uprawnienie rytualne do wykonywania czynności rabinackich

והיתר הוראה

Posadę nadaje się na 3 lata prowizorycznie, po upływie tego czasu przy zadawalającej pracy następuje stabilizacja.

Reflektanci zechcą należycie udokumentowane podania, z podaniem życiorysu i warunków uposażeniowych przesłać na ręce izr. Gminy wyznaniowej w Cieszynie, do dnia 15 kwietnia 1930 roku.

Modlitwa w sobotę i święta odbywa się przy akompanjamencie organów.

Cieszyn, w marcu 1930. 1052x

Różne

PRZEDSIĘBIORSTWO bezkonkurencyjne, z zapewnioną stuprocentową rentownością i rozwojem, bez ryzyka — do spółki, dzierżawy, ewentualnie sprzedaży. Kapitaliści z 6—10 tysiącami dolarów zwrócą się do Adm. „N. Dziennika" pod „100%". 1057x

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kopczyka, Kraków, ul. Szujskiego. 2163oc

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko n/S., na nazwisko Hersch Enker. 374g

AKWIZYTOR

zdolny (ewent. początkujący) za prowizją z branży maszyn biurowych jest poszukiwany. Zgłoszenia pisemne pod „Hertel" do Admin. N. Dz. 1055x

Ondulacja już niepotrzebna

o ile Pani używa moją opatentowaną siatkę w trwałej ondulacji wodnej. Zapomocą zwykłej wody osiągnie Pani każdą żądaną formę włosów. — W razie niepodobania bierze się z powrotem. Cena 5 złotych. — Wysyła się wyłącznie za poprzedniem nadesłaniem ceny **R. J. Schulz, Poznań, Rybaki 7—8.** 386

LOZANNA (Szwajcarja)

Instytut dla żydowskich dziewcząt. Willa Sevigne. Rok założenia 1908. Referencje. Prospekty przez pp. przełożone Mmes M. Bloch. Officier d'academie i B. Bloch. 308x

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wykonanie rurociągu parowego dalekosiężnego w kanale żel.-bet. przełazowym, łączącym centralną kotłownię z gmachem Kliniki Ginekologiczno-Położniczej w Krakowie.

Plany zamierzonej budowy, szczegółowe i ogólnowe warunki przetargu przeglądać można w biurze Państw. Kierownictwa budowy Kliniki Ginekologiczno-Położniczej w Krakowie, ul. Kopernika 5, u p. inż. J. Słomczkiewicza, gdzie można nabyć również formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 3 zł.

Oferty o cenach stałych, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, składać należy w biurze naczelnika Oddziału Budowlanego Dyr. Robót Publicznych, Kraków, Rynek Główny, Krzysztofory, w terminie do dnia 15 marca 1930 r., do godz. 10-tej rano. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie o godzinie 11-tej.

• • •

W Zarządzie Dróg Wodnych w Krakowie, ul. Rybacka 2, odbędzie się dnia 24 marca 1930, o godzinie 11-tej, publiczny przetarg ofertowy na dostawę płyt koronowych z kamienia ciosanego dla murów ochronnych nad Wisłą w Krakowie, z terminem dostawy do 30 kwietnia 1930 r.

Zapotrzebowanie płyt wynosi:

300 m. b., t. j. około 270 m. kw. Płyty mają być obrobione z dolomitu lub piaskowca, z stinem lepionym, według wzoru, ustalonego przez Zarząd Dróg Wodnych w Krakowie.

Bliższe warunki dotyczące przetargu, a też wzory płyt, ogólne warunki budowy, szczegółowe warunki dostawy, wzór oferty i umowy przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Krakowie.

L. 1012/30
B. b.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

na dostawę zaprzęgów konnych do robót Budownictwa miejskiego Oddz. B.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na dostawę zaprzęgów konnych do robót drogowych i kanałowych Budownictwa m. Oddział B, na rok budżetowy 1930/31.

Oferty w zamkniętych kopertach, na przepisanych formularzach, należycie ostemplowane wraz z poświadczeniem Kasy miejskiej o złożeniu przepisanego wadjum, t. j. przy oferowaniu dostawy:

a) tak dla biura drogowego, jak i kanałowego w kwocie 6.000 Zł.;

b) tylko dla biura drogowego, w kwocie 4.000 Zł.;

c) tylko dla biura kanałowego w kwocie 2.000 Zł., należy składać w biurze drogowem Budownictwa m. Oddz. B, w głównym budynku Ratusza, Plac WW. Świętych, III. piętro, drzwi Nr. 1. do dnia 24 marca 1930 r., godz. 10-ta, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki dostawy są do oglądnięcia w biurze drogowem Budownictwa m. Oddz. B, III. piętro, drzwi Nr. 3, gdzie je również można nabyć za opłatą 2 Zł., oraz otrzymać przepisane formularze ofertowe za opłatą 1 Zł.

Kraków, dnia 12 marca 1930 r.

1056x Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

TROCHĘ HUMORU

W PODRÓŻY POŚLUBNEJ



— Nareszcie pozbyliśmy się przewodnika — Teraz możemy się prędko pocałować.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana